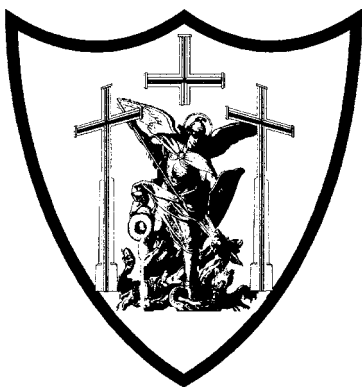




ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

27 lutego - 5 marca 2025 r., nr 1349

„Rudomianka” zaprosiła na koncert zapustowy

Wesoło, nastrojowo, zapustowo

Zapusty to jedna z niewielu okazji w roku, kiedy bez wyrzutów sumienia możemy bawić się do białego rana, tańczyć, śmiać się i najeść do syta. Wkrótce nastąpi długi okres wyciszenia – po zapustach zaczyna się Wielki Post, który trwa do Wielkanocy.

23 lutego Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka” zaprosił wszystkich na huczną zabawę zapustową do Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Nie zabrakło pięknej muzyki, wesołych piosenek oraz skocznych polskich i litewskich tańców ludowych. Zespół przygotował niezwykle ciekawy program artystyczny, dzięki czemu publiczność nie miała ani chwili na nudę. Podczas koncertu wystąpiły wszystkie grupy wiekowe „Rudomianki” oraz kapela zespołu. Wszyscy goście – zarówno dzieci, jak i dorośli – mieli wyjątkową okazję zanurzyć się w atmosferze dawnych tradycji, cieszyć się energetycznymi piosenkami i tańcami oraz poczuć magię zapustów. Oklaski nie cichły ani na moment, a zewsząd słychać było głośnie „brawo!”. A jakie byłyby zapusty bez uczty dla podniebienia? Zgodnie z tradycją w zapusty trzeba dużo jeść. Na smakoszki czekały pyszne pączki, naleśniki, stoninka i wiele innych smakołyków. Na świąteczny koncert przybyło wielu gości, wśród nich: wicemercerowie rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, Danuta Narbut i Algis Vaitkevičius, radni Mirosława

Klim i Henryk Subocz, starosta gminy Rudomino Józef Szatkiewicz, prezes wspólnoty Rudomina Władysław Kaczanowski, były wieloletni kierownik Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu Samorządu Rejonu Wileńskiego Edmund Szot. „Wesoło, nastrojowo, zapustowo – tak każdy z nas może powiedzieć o „Rudomiance” i dzisiejszym koncercie. „Rudomianka” jest wizytówką rejonu wileńskiego, a my widzimy, jak z każdym dniem i miesiącem podnosi swój poziom. Jestem zadowolona widowiskiem i wspaniałą scenografią. Za tym wszystkim stoi ogrom trudnej, żmudnej pracy, często kosztem wolnego czasu. Dziękuję rodzicom i dziadkom za decyzję o zapisaniu swoich pociech do zespołu. To była najlepsza decyzja. Dzieci nie tylko rozwijają talent artystyczny, miłość do polskiej piosenki i tańca, ale także uczą się odwagi scenicznej, dyscypliny, odpowiedzialności i empatii. Serdeczne podziękowania kieruję do zespołu i jego kierowniczkę – już tęsknimy za następnymi koncertami!” – powiedziała Edyta Tamošiūnaitė.

Dokończenie na s. 7



Niebowskazy

NA DNIE

Na dnie miłości jest
samotność
radość
świętej Magdaleny oczy
a czasem dziki osioł co wyskoczy

Ks. Jan Twardowski

Papież na Wielki Post: podążajmy wspólnie w nadziei

Ogłoszono papieskie orędzie na Wielki Post. Franciszek zachęca do „wspólnego podążania w nadziei”. Podkreśla, że to dzięki miłości Pana Boga jesteśmy zachowani w nadziei, która nie zawodzi. Ona jest pewną i niezachwianą „kotwicą duszy”.

To Jezus jest gwarantem naszej nadziei

Franciszek przypomina, że to Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczywistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego. Podkreśla, że to właśnie nadzieja, zgodnie z hasłem, przeżywanego obecnie Roku Świętego, ma być perspektywą naszej wielkopostnej drogi.

Miłość Boga daje nam pewność

W kluczowym, dotyczącym nadziei fragmencie orędzia papież odwołuje się do nauczania swego poprzednika, a konkretnie do encykliki o nadziei chrześci-



FOT. EPA-ELTA

jańskiej Spe salvi. „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej – napisał cytowany przez Franciszka Benedykt XVI. – Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»”.

Zaufać Bogu

Franciszek podkreśla, że wezwanie do nadziei jest też swoim wezwaniem do nawrócenia, abyśmy zaufali Bogu i Jego wielkiej obietnicy życia wiecznego. „Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie, że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić? Czy konkretnie żyję na-

Dokończenie na s. 21

Radni AWPL-ZChR znacząco skorygowali socjaldemokratyczny projekt budżetu

21 lutego podczas posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego został zatwierdzony budżet na rok 2025. Pierwotny projekt budżetu przez rządzących socjaldemokratów został ułożony nie tylko w sposób nieracjonalny, ale w wielu punktach rażąco pomijający oczekiwania i interesy mieszkańców rejonu. Projekt budżetu przyszykowany z aktywnym poparciem socjaldemokratów, dyrektora Vytautasa Vansavičiusa i mera Roberta Duchniewicza nie uwzględniał podstawowych potrzeb mieszkańców w dziedzinach medycyny, stanu dróg, rozwoju infrastruktury. Równolegle planowano zwiększyć wydatki urzędnicze i biurokratyczne. Dla przykładu w projekcie budżetu zakładano bardzo znaczące zwiększenia o 40 proc. z 12.6 mln. do 17.5 mln. tak zwanych wydatków



FOT. WIKTOR JUŚIEL

zarządzania, które obejmują wypłaty, wszelkie dodatki do wypłat i premie, kupno oraz obsługa samochodów, umebłowanie i remonty gabinetów, koszt delegacji zagranicznych i wielu innych wydatków urzędniczych.

Dobrze się stało, że radni AWPL-ZChR, którzy z woli wyborców stanowią większość w Radzie, znacząco skorygowali projekt budżetu: z planowanych ogromnych i nieuzasadnionych wydatków na zarządzanie 2.8 mln. euro przerzucili na najbardziej potrzebne dla mieszkańców cele takie jak: dziedzina ochrony zdrowia, ulepszenie infrastruktury i stanu dróg. Na posiedzeniu Rady także zatwierdzono Strategiczny plan działalności samorządu na lata 2025-2027 oraz inne ważne decyzje.

Dokończenie na s. 2

Maksyma tygodnia:

„Życie jest serią naturalnych i spontanicznych zmian. Nie opieraj się im, bo to tylko tworzy smutek. Pozwól rzeczywistości być rzeczywistością.”

Lao Tzu

Radni AWPL-ZChR znacząco skorygowali socjaldemokratyczny projekt budżetu

Dokończenie ze s. 1

Radni polskiej frakcji, po dogłębnej analizie strategicznego planu, jak również projektu budżetu, wnieśli do obu dokumentów znaczące i ważne poprawki, uwzględniające prośby i interesy mieszkańców oraz wspierające ich oddolne działania. Poprawki te w większości dotyczą budowy, rozbudowy i remontu dróg,

dostępnej, wysokiej jakości infrastruktury lokalnej. Korzyści płynące z tych działań dla mieszkańców są niezaprzeczalne, niezbędne i służą każdemu członkowi społeczeństwa.

Do programu poprawy infrastruktury wniesiono również zapewnienie zielonych miejsc parkingowych. W ostatnim czasie parkowanie przed blokami mieszkalnymi

strukturę sportową. Ważne jest nie tylko budowanie, remont i modernizacja, ale także utrzymanie obiektów sportowych, ponieważ inwestycje te mają ogromny zwrot pod względem poprawy zdrowia mieszkańców. Obiekty te zachęcają mieszkańców, od najmłodszych do osób starszych, do uprawiania sportu. Widzimy, że zmienia się podejście społeczeństwa do sportu i zdrowego stylu życia. Mieszkańcy aktywnie korzystają ze wszystkich obiektów sportowych, niezależnie od pory roku. Inwestując w odnowienie i utrzymanie już zbudowanych obiektów sportowych, Samorząd ma obowiązek zapewnić, żeby zarówno przedszkolaki i uczniowie, uprawiający sport na lekcjach czy zajęciach pozalekcyjnych, jak i wszyscy mieszkańcy gminy, mogli się cieszyć boiskami o każdej porze roku.

Do programu na rzecz bezpiecznego i czystego środowiska życia radni frakcji AWPL-ZChR wnieśli punkt, dotyczący instalacji odwiertu wodnego (studni) na terenie Gimnazjum w Mickunach. Latem mieszkańcy Mickun borykają się z niedoborem wody. Bo oprócz codziennego zużycia wody do gotowania, prania, kąpieli itp., latem zużywa się również znaczną ilość wody do podlewania ogrodów, kwiatników itp. Ponadto Gimnazjum w Mickunach posiada boisko, które jest aktywnie wykorzystywane do treningów, a latem jest ono również intensywnie nawadniane i w tym czasie zaczyna brakować wody w gospodarstwach domowych. Dlatego też należałoby zainstalować w tej miejscowości dodatkową studnię głębinową, która byłaby w gestii gimnazjum.

Do programu na rzecz bezpiecznego i czystego środowiska życia został wniesiony również punkt – instalacja poidełek wody pitnej. Są one szczególnie aktualne w upalne dni letnie, przynosząc korzyści zarówno ludziom, jak i zwierzętom. Urządzenie poidełek przyczyni się również do poprawy zdrowia ludności i ochrony środowiska, ponieważ ludzie będą zużywać znacznie mniej plastiku.

Do programu rozwoju kultury, sportu i turystyki wniesiono punkt, dotyczący rozwoju sztuki, obiektów estetycznych w przestrzeni publicznej. Radni proponują zastosowanie sztuki wizualnej w przestrzeni publicznej, co ma uatrakcyjnić, ożywić te miejsca, angażując zarówno artystów, twórców, jak i odwiedzających. Pomysł ten ma potencjał, aby nadać nowe oblicze wybranym terenom i zmienić nastawienie ludzi do przestrzeni, do których niezmiennego wizerunku są od dawna przyzwyczajeni.

Poprawki do projektu ważnych inwestycji członkowie frakcji wnieśli po dogłębnej analizie rozpoczętych, potrzebnych i pilnych prac w gminach. Przedyskutowali je również z mieszkańcami i przedstawicielami gmin.

Fot. vrsa.lt



budowy chodników, urządzenia oświetlenia, a także poprawy zdrowia mieszkańców.

Wartość wniesionych przez radnych z ramienia AWPL-ZChR propozycji stanowi 4 mln euro. „Dbając wszechstronnie o mieszkańców rejonu, skorygowane projekty są bardzo ważne i wymagające niezwłocznego skierowania środków z budżetu samorządu i rozpoczęcia prac” – zaznaczył prezes frakcji Waldemar Urban. Strategiczny plan działalności na lata 2025-2027 jest to dokument, składający się z 8 programów obejmujących różne sektory działalności, a także dokument, który zapewnia długofalowy i harmonijny postęp i rozwój Samorządu Rejonu Wileńskiego, racjonalne zaplanowanie środków finansowych na realizację działań strategicznych, według którego jest realizowany budżet samorządu.

Do programu poprawy infrastruktury wciągnięto oświetlenie ulic, wsi oraz budowę, naprawę i renowację dróg lokalnych, dojazdowych, chodników i parkingów w różnych miejscowościach rejonu. Jednym z głównych celów podejmowanych przez Radę decyzji jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa oraz

powoduje coraz więcej niedogodności i problemów dla ich mieszkańców. Podążając za najlepszymi praktykami Wilna i zagranicznych stolic, proponuje się urządzenie zielonych parkingów z płyty ażurowej obok budynków mieszkalnych. Pozwoliłoby to na korzystniejsze wykorzystanie istniejących podwórek między blokami mieszkalnymi poprzez wyrównanie powierzchni tam, gdzie to możliwe i ułożenie specjalnej nawierzchni. Takie zielone powierzchnie są często wielkości boiska do koszykówki. Budowa takich parkingów ułatwi mieszkańcom zostawienie swoich aut na postój w pobliżu domów w bardziej uporządkowany, wygodny i zrównoważony sposób.

Radni po długich dyskusjach zaproponowali również wnieść nowy program do planu strategicznego – poprawę infrastruktury dróg, oświetlenia ulic, które nie są w gestii Samorządu.

Do programu poprawy jakości i dostępności edukacji radni wnieśli punkt – zapewnienie środków finansowych na utrzymanie boisk i placówek oświatowych w rejonie.

Samorząd Rejonu Wileńskiego konsekwentnie inwestuje w infra-



WIEŚCI z Wileńszczyzny

4 marca - transmisja Mszy św. z katedry wileńskiej

4 marca, we wtorek, w uroczystość św. Kazimierza, TVP Wilno będzie transmitować Mszę św. w języku polskim o godz. 15.00 z Bazyliki Archikatedralnej pw. św. Stanisława Biskupa i św. Władysława w Wilnie. Mszę św. będzie celebrować ks. Szymon Wikło, proboszcz parafii Ducha św. w Wilnie.

1 marca w Trokach...

...odbędą się zapusty. Jego miejscem będzie plac Ratuszowy przy kapliczce św. Jana Nepomucena. Od godz. 10.00 do godz. 17.00 będzie czynny kiermasz, o godz. 12.00 można będzie spróbować zapustowych blinów i innych specjałów zapustowych. O godz. 13.45 rozpocznie się pochód przebierańców. Po nim rozpocznie się koncert, podczas którego wystąpią kapela „Och” z Elektrenów, kapela „Robaksai Folks” z Wilna, kapele z Hanuszyszek i Mostów, dziecięco-młodzieżowy zespół folklorystyczny z Rudziszek, grupa taneczna „Vaivore”, studio ognia i tańca „Čiutyta”, Trocki Teatr Królewski. W godz. 16.00-17.00 odbędzie się obrzęd stąpienia zimowej Marzanny.

Certyfikat dla ZSA „Trakų paslaugos”

7 lutego ZSA „Trakų paslaugos” otrzymała certyfikat „Stipriausi Lietuvoje 2024”. Ten certyfikat głosi, że spółka trocka ma wysoki ranking kredytowy i pomaga tworzyć lepszą przyszłość ekonomii Litwy. Dochód ZSA „Trakų paslaugos” za rok 2021 wynosił 5

tys. euro, a już w 2024 – 50 tys. euro. Spółka uczestniczyła w finansowanych przez UE projektach. To rozszerzanie parku autobusów elektrycznych, już w bieżącym roku pasażerów będzie przewozić 6 autobusów elektrycznych. W 2023 r. w Trokach zainstalowano 2 stacje ładowania elektrycznego samochodów.



Trocka biblioteka zaprasza...

Biblioteka publiczna w Trokach zaprasza do swojego stoiska podczas Targów Książek, które odbędą się w dniach od 26 lutego do 2 marca w Centrum Wystawowym Litexpo w Wilnie przy al. Laisvės 5. 1 marca w godz. 15.00 – 17.00 odbędą się zajęcia edukacyjne pt. „Zaciemniona poezja”, podczas których będzie można się dowiedzieć jak zacząć pisać wiersze. W godz. 17.00 – 19.00 odbędą się interaktywne zajęcia pt. „Tajemnice jeziora Grauzia”. Uczestniczący w tych zajęciach będą mogli zapoznać się z Landwarowem, jego historią i przyrodą, wirtualnie pospacerować po mieście. W godz. 18.00 – 20.00 odbędą się zajęcia pt. „Znajdź kod kukulki”, podczas których można będzie się dowiedzieć o kukulkach, narysować je. Będzie zgaduj-zgadula na ten temat.

Wystawa malarska w samorządzie trockim

W Samorządzie rejonu trockiego można oglądać wystawę prac malarskich Ingi Čiapienė i Gintarė Zakarauskaitė. Eksponowane obrazy to pejzaże, na których utrwalono piękno otaczającego środowiska. Wystawa potrwa do 19 marca.

Cyrk, film animacyjny i koncert w Szyrwintach

1 marca w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 12.00 odbędzie się cyrkowe show z transformerami. Cena biletu – 10 euro.

6 marca w tymże centrum o godz. 18.00 odbędzie się pokaz francusko-luksemburskiego filmu animacyjnego „Fantastyczny Angelo”. 10-letni Anioł, odważny chłopiec, marzy o zostaniu poszukiwaczem przygód. Zostaje niespodziewanie pozostawiony w miejscu wypoczynku podczas wycieczki do ukojonej babci. Szukając najkrótszej drogi trafia do magicznego lasu, pełnego dziwnych, niewidzianych stworzeń i tajemnic...

7 marca w Szyrwintkim Centrum Kultury o godz. 18.00 wystąpi z nowym programem Paulius Stalionis. Jest to dobrze znany na Litwie autor tekstów, poeta, pisarz, kompozytor, piosenkarz. Jego kariera muzyczna rozpoczęła się w 1993. Wówczas założył grupę „Dinamika”, a po pół roku grupę „Legenda”, w której uczestniczył 3 lata. W 2006 r. rozpoczął karierę solową. Skomponowane piosenki przez Stalionisa wykonuje wiele wykonawców litewskich.

Zapusty w Podbrodziu

4 marca przy Centrum Kultury w Podbrodziu odbędą się zapusty. Będzie dużo muzyki, będą różne gry i zabawy. Zapłonie ognisko, na którym zostanie spalona Marzanna. Będzie można poczęstować się blinami i innymi potrawami zapustowymi.

Jan Lewicki

Jak nad Renem populiści ścigają się z populistami

W niedzielę zakończyły się przedterminowe wybory parlamentarne w Niemczech, największym i najpotężniejszym kraju w Europie. Wygrała je zgodnie z przewidywaniami opcja chadecka CDU/CSU z wynikiem 28,6 proc. Na drugie miejsce wdarła się Alternatywa dla Niemiec (AfD), uznawana nad Renem za ugrupowanie populistyczne i częściowo ekstremistyczne. Popularność populistów wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat dwukrotnie i wyniosła 20,8 proc. Ich niewątpliwym sukcesem zupełnie nie koreluje z wynikiem rządzących wciąż jeszcze socjalistów kanclerza Olafa Scholza, którzy otrzymali 16,4 proc. zaufania wyborców i zaliczyli tym samym najgorszy w historii tej partii wynik wyborczy.

Do Bundestagu weszli jeszcze Zieloni z wynikiem 11,6 proc. oraz skrajna lewica Die Linke, na którą zagłosowało 8,8 proc. wyborców. Z parlamentu natomiast wypadli liberałowie z FDP. Obecnie współrządzących poparło mniej niż 5 proc. głosujących. Jak donoszą media, lider CDU Friedrich Merz, kandydat na kanclerza, szlifował na długo jeszcze przed wyborami swe przemówienie, jakie zamierzał wygłosić po prognozowanym triumfie jego ugrupowania. Po głosowaniu przyszło mu na szybko na nowo szlifować przemówienie tak, by nie było nadmiernie optymistyczne i triumfujące właśnie. CDU/CSU wypadły bowiem znacząco poniżej oczekiwań, które miały być nie niższe niż 30 proc. Przy oszałamiającej frekwencji 84 proc. (pokazującej jak ważne to były wybory dla Niemców) ugrupowania chadeckie nie dociągnęły do stawianego sobie minimum, dlatego mina zwycięzcy, gdy wygłaszał odszlifowaną na nowo mowę, była niewyraźna. Trochę przepisowo uśmiechnięta, trochę zakłopotana.

Nic dziwnego. Powołanie nowego rządu nie będzie proste dla Merza. A na pewno trudniejsze niż się spodziewał, co sam przyznaje. Porozumienie z drugą w wyścigu wyborczym AfD nie wchodzi w grę. Nad Renem obowiązuje zasada „ognia zaporowego” wobec populistów, za jakich powszechnie uznaje się w mainstreamie AfD. Chadekom zostają więc socjaliści Scholza, bo ewentualna koalicja z Zielonymi nie dociągnęłaby do wymaganej większości. A więc Merz po raz trzeci już w historii niemieckiego parlamentaryzmu miałby powrócić do tzw. koncepcji Dwóch Słoni, czyli po niemiecku Zwei Elefantenkoalition. Ostatnio taka koalicja lewicy z prawicą (umowną, przynajmniej) funkcjonowała za rządów Angeli Merkel i była pełna napięć. Tym razem może być jeszcze gorzej, bowiem drugi Słoń czyli SPD nie przypomina już raczej afrykańskiego giganta tylko raczej pluszowego cherlaka z trąbą. Słabi socjaliści pozbawieni charyzmy i wiarygodności, jeżeli wejdą do koalicji, to będą chcieli za wszelką cenę charyzmę, wiarygodność i siłę odzyskać. Dlatego będą stawiać twarde warunki chadekom, którzy nie będą za bardzo mieli pola do manewru,

bo koalicją z AfD nawet nie będą mogli straszyć swych sojuszników. Początkowy więc optymizm wieszczący, że nowy rząd może powstać już na Wielkanoc (wypada w tym roku na 20 kwietnia), może się okazać zbyt optymistyczny. Choć stan niemieckiej gospodarki, chaos wewnętrzny oraz napięta sytuacja międzynarodowa wymagają od Berlina pośpiechu, o ile nie chce on ulec zmarginalizowaniu w skomplikowanej grze wokół procesów pokojowych na Ukrainie.

Kanclerz Merz będzie musiał bardzo szybko wymyślić, skąd wziąć pieniądze na niedofinansowaną i będącą w zasadzie w rozsypce Bundeswehrę, bo słabość niemieckiej armii wpływa przecież wprost proporcjonalnie na słabość głosu Berlina w konfrontacji z USA pod przywództwem Trumpa. Niemcy chcą być kolosem europejskim, ale nie mogą sobie poradzić z glinianymi nogami.

Tymczasem problemem do rozwiązania pilnym będzie, skąd wziąć „oiro”, jak po niemiecku się mówi na wspólną walutę, skoro gospodarka ledwie przędzie. Po latach stagnacji na rok 2025 zakłada się rachityczny zaledwie wzrost w wysokości 0,3 proc. PKB. Na potęgę militarną więc się nie zanosi. Stan armii najlepiej odzwierciedla litewska pancerna Brygada niemiecka, której nie ma, a która miała już dawno odstraszać Kreml od napaści na nasz kraj.

W Niemczech jest powiedzonko: „Warum sind die Bananen krum?” „Dlaczego banany są krzywe? Jest to retoryczna gra słów, na którą każdy wie odpowiedź: bo taka jest natura bananów. Takie są ze swej istoty. Równie dobrze tak retoryczne pytanie można by zadać w przypadku AfD: dlaczego tej antyestablishmentowej partii, populistycznej i trochę ekstremistycznej tak lawinowo rośnie poparcie, mimo że Niemcy są wykształceni, za populistów się nie uważają. Ba, mają o sobie wysokie mniemanie, jakby zaśpiewali Chłopcy z Placu Broni. Odpowiedź jest prosta jak z bananami – bo partie mainstreamowe z liberalnej demokracji są często jeszcze bardziej populistyczne. Aleksandra Rybińska, warszawska publicystka i ekspert od Niemiec mówi wprost, że to Angela Merkel wyhodowała AfD jak żmiję na swej piersi. Rzucając megapopulistyczne hasło – „przyjmijmy każdego migranta, który tylko dotrze do naszych granic”, uruchomiła proces kuli śniegowej. Nieszczęście dla Niemiec i całej Europy, jakiego nie zaznały od czasów II wojny światowej. Nobliwi Niemcy, nawykli do posłuchu, długo wierzyli w bajki o ubogaceniu kulturowym, polityce multikulti, o ciężko pracujących migrantach na ich przyszłe emerytury. Gdy zamiast tego wszystkiego otrzymali miliardy wydatki na utrzymanie przychodźców, którzy pracować nie chcą tylko chcą socjału (90 proc. migrantów z fali roku 2015 – to bezrobotni), oraz drastyczny spadek poczucia bezpieczeństwa, zaczęli buntować się. Zaczęli szukać alternatywy właśnie

dla partii establishmentowych, które ich zawiedli i oszukali. Trafili na AfD, na którą jeszcze dekadę wcześniej wzdrygli się nawet spojrzeć. To populizm partii CDU/CSU czy SPD i Zielonych daje paliwo dla AfD, która obiecuje masowe deportacje nielegalnych migrantów. Obiecuje skończyć z Zielonym Ładem, który tak spętał słynną niemiecką Wirtschaft swymi utopijnymi regulacjami, że ta ledwie zipie.

AFD owszem w części głosi hasła nie do przyjęcia. Szczególnie dla nas Polaków, gdy relatywizuje historię i niemieckie zbrodnie podczas II wojny światowej, gdy planuje reset z Rosją, by znowu pompować tani rosyjski gaz przez Nord Stream II, co ocalał po eksplozji. Jest to dla nas groźne, jak też groźne są pomysły, by problem z niechcianymi migrantami rozwiązywać kosztem sąsiadów, do czego dążą z kolei i chadeccy i socjaliści. W tym ostatnim przypadku istnieje ogólnoniemiecki kompromis. Wszystkie partie za wyjątkiem Zielonych wspierają ideę Merza, by w trybie ścieżki dublińskiej (umowa z Dublinem przewiduje odsyłanie nielegalnych migrantów wewnątrz Unii do kraju ich pierwotnego objawienia się w UE) odsyłać migrantów do najbliższych sąsiadów. Niemieckie busy policyjne regularnie już podrzucają w tym trybie przybyszy Polsce – dyskretnie, bezkarnie, bez weryfikacji. A niemieckie media chwalią rząd polski, że przyjmuje wszystkich jak leci w odróżnieniu od Francji, Włoch, Austrii czy Holandii, którzy nie przyjmują. Nasz kraj też jest bezpośrednio zagrożony ścieżką dublińską, bo przecież przez naszą granicę też nielegalnie migranci wrywają się do Unii. Innym zagrożeniem dla nas jest bezrefleksyjne zawierzenie Niemcom i ich Bundeswehrze naszego bezpieczeństwa nie pytając, jak kraj nawet bogaty i wielki może być gwarantem bezpieczeństwa, skoro armia jego w rozsypce, niedofinansowana chronicznie, a rząd nie ma pomysłu, jak wysupłać pieniądze na jej modernizację i powiększenie stanu. Na dodatek najgorszym scenariuszem byłoby skonfliktowanie nas z Amerykanami przez niemiecką politykę wypychania Ameryki z Europy. Wtedy cytując z prezydenta W. Busha uwieczniony na ścianie wileńskiego ratusza mówiący, że wrogowie Litwy będą naszymi wrogami, nic nam do niczego by się nie przydał. I to z powodu wyłącznie naszej winy.

Alice Weidel, liderka AfD wieszczącej nową koalicję krótki żywot, gdyż ignoruje ona wolę wyborców. A na dodatek będzie dalej żyrować politykę Brukseli, której zresztą jest główną architektką. Skostniałe, zdemoralizowane, zideologizowane i bezradne elity europejskie robią wszystko, by utrzymać się u władzy w swych krajach. Ich kordony sanitarne czy ogniowe zapory przeciw populistom są jednak coraz mniej skuteczne, bo przez populistów czynione...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Demontaż linii energetycznych łączących Litwę z Białorusią i Rosją

Litwa rozpoczęła demontaż niepotrzebnych już linii energetycznych łączących kraj z Rosją i Białorusią co jest skutkiem synchronizacji sieci elek-



troenergetycznych państw bałtyckich z Europą. Jak poinformował minister energetyki Žygimantas Vaičiūnas, po zakończeniu tych prac zwolnionych zostanie około 900 hektarów ziemi, która będzie mogła zostać wykorzystana m.in. przez rolników. Zgodnie z planem wszystkie linie energetyczne łączące Litwę z Rosją i Białorusią mają zostać zdemontowane w ciągu półtora roku. W tym czasie zostaną usunięte 544 słupy energetyczne oraz zdemontowanych zostanie około 230 km przewodów.

Litewski minister przestrzega przed tymczasowym zawieszeniem broni

Tymczasowe zawieszenie broni na Ukrainie byłoby krytycznym błędem, który pozwoliłby Rosji na odbudowanie sił i ponowny atak – powiedział Kęstutis Budrys, litewski minister spraw zagranicznych. Jak podkreślił podczas spotkania Rady ds. Zagranicznych UE w Brukseli, wszelkie toczące się obecnie rozmowy o zawieszeniu broni są błędem. Podczas spotkania w Brukseli omawiano nie tylko wsparcie wojskowe dla Ukrainy, ale również kolejne kroki dot. sankcji. Planowane jest zatwierdzenie 16. pakietu sankcji oraz przedłużenie już istniejących restrykcji.



Pięciokrotnie wyższe koszty obchodów Dnia Odzyskania Niepodległości



Obchody 35. rocznicy odzyskania niepodległości przez Litwę będą miały w tym roku szczególnie uroczysty charakter. Wydarzenia z tej okazji zaplanowano na kilka miesięcy, a koszty organizacji są nawet pięciokrotnie wyższe niż zazwyczaj. Kulminacją obchodów

nastąpi 11 marca, kiedy to na terenie całego kraju odbędą się liczne wydarzenia, w tym parady, koncerty i widowiskowe ogniska. W obchodach przewidziany jest udział wielu zagranicznych gości. Wśród nich znajdą się przewodniczący parlamentów Polski, Łotwy i Estonii, pierwszy wiceprzewodniczący parlamentu Islandii oraz przedstawiciel parlamentu Finlandii.

Nowe zarzuty wobec podejrzanego o porwanie

43-letniemu mieszkańcowi Kowna podejrzanemu o porwanie 9-letniej dziewczynki zostały postawione nowe zarzuty – został on oskarżony o zgwałcenie kobiety. Tymczasem podejrzany nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu. W tej sprawie mogą być dwie ofiary, ale, według adwokata oskarżonego, jak na razie podejrzenie dotyczy znęcania się nad jedną kobietą. Prawnik dodał, że nie może komentować szczegółów sprawy, gdyż kowieńska Prokuratura Okręgowa prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie nowego przestępstwa.



Waldemar Tomaszewski – mocny lider na trudne czasy

W sobotę w Wilnie odbył się X Zjazd Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin.

Ponad stu delegatów reprezentujących 2075 członków ugrupowania z 77 kół terenowych wybrało nowe władze, w tym przewodniczącego. Jednomyslnie prezesem na kolejną kadencję wybrany został ponownie jej lider, 59-letni Waldemar Tomaszewski, cieszący się od lat autorytetem i wielkim poparciem wśród działaczy, sympatyków partii oraz mieszkańców Wileńszczyzny. W tajnym głosowaniu na 104 głosujących uzyskał 103 głosy „za” przy jednym wstrzymującym się. To dobry wybór na trudne czasy, w których żyjemy. W dobie zawirowań geopolitycznych, nieustających ataków i dyskryminacji, której doświadczają Polacy na Litwie, podczas próby zdestabilizowania i rozbicia polskich rejonów przez rządzących krajem socjaldemokratów, potrzebna jest jedność, przewidywalność oraz zdecydowane działanie polskiej partii w obronie praw swoich wileńskich Rodaków. Taką gwarancję daje konsekwentne prowadzenie partii przez Waldemara Tomaszewskiego, oparte na jego politycznym doświadczeniu na arenie krajowej i międzynarodowej, z którego głosem liczą się nie tylko politycy litewscy, ale też w Europarlamentie i Macierzy.

AWPL – ZChR na straży polskich spraw

Przed 30 laty w Wilnie odbył się Zjazd Założycielski Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Zostało to niejako wymuszone niekorzystnymi działaniami władz. W 1994 roku została przyjęta głosami rządzących socjaldemokratów ustawa o organizacjach społecznych, która eliminowała Związek Polaków na Litwie z uczestnictwa w wyborach. Zgodnie z ustawą wszystkie organizacje miały do końca roku przekształcić się w partie polityczne bądź pozostać organizacjami społecznymi. W tej sytuacji nadzwyczajny zjazd ZPL powołał do życia swoje polityczne ramie w postaci polskiej partii. Koordynatorem piętnastoosobowej grupy inicjatywnej został Waldemar Tomaszewski, którego w roku 1999 na III Zjeździe AWPL zdecydowaną większością głosów wybrano na stanowisko prezesa. Od tego wydarzenia ugrupowanie rozpoczęło dynamiczny rozwój na litewskiej scenie politycznej stając się silnym reprezentantem polskiej społeczności. Na kolejnych zjazdach w tajnych głosowaniach ten wybór był potwierdzany. Należy podkreślić, że dzięki fenomenalnej samoorganizacji i skutecznej strategii, od roku 1995 aż do dziś AWPL – ZChR odnosi sukcesy i zyskuje absolutną większość man-

datów radnych w samorządach rejonu wileńskiego i sołecznickiego oraz zdobywa znaczące poparcie i mandaty radnych w mieście Wilnie, Wisagini, rejonach trockim, świę-



ciańskim, szyrwinckim. Od roku 1996 nieprzerwanie ma posłów w parlamencie litewskim, była w koalicjach rządowych, a w 2009 roku w wyborach do Parlamentu Europejskiego zdobyła mandat europosła, który nieprzerwanie sprawuje prezes partii. W ciągu całego okresu swego istnienia AWPL – ZChR stoczyła wiele zwycięskich batalii w obronie interesów polskiej i innych mniejszości narodowych, między innymi w obronie polskiej oświaty, języka i ziemi. Wspólnie ze Związkiem Polaków na Litwie i Stowarzyszeniem Szkół Polskich Macierz Szkolna partia dba o rozwój polskich szkół na Wileńszczyźnie jak również o rozwój gospodarczy regionu, stojąc na straży polskich spraw.

Tomaszewski to patriota, polityk zasad i wartości

We współczesnym świecie niewielu polityków stać na obronę prawdziwych zasad i wartości chrześcijańskich, na których przez dwa tysiące lat budowana była cywilizacja europejska. Prezes ZPL i AWPL to niekwestionowany lider polskiej społeczności na Wileńszczyźnie. To polityk z zasadami i wartościami, którym jest wierny od zawsze, to rzadka cecha u polityków. Wierność zasadom wyróżnia go spośród innych. To one sprawiają, że cieszy się wielkim zaufaniem wśród ludzi. Bez wątpienia Tomaszewski jest głosem Wileńszczyzny, jest jej liderem, a zdecydowana większość jej mieszkańców utożsamia się z nim, jako tym, który najlepiej reprezentuje ich interesy i skutecznie walczy o ich prawa. To prawdziwy patriota i z takiej patriotycznej rodziny pochodzi. Rodzice byli nauczycielami w polskich szkołach na Wileńszczyźnie, a jego stryj był żołnierzem AK. Natomiast on sam bronił polskości jeszcze w czasach sowieckich, gdy w szkole wskazał wprost na sowieckich sprawców mordu katyńskiego, za co był prześladowany.

W latach dziewięćdziesiątych, gdy nacjonaliści litewscy z Landsbergisem na czele zwalczali brutalnie polskości na Wileńszczyźnie, rozwiązując polskie samorządy, siejąc strach i zwątpienie wśród Polaków, to Waldemar Tomaszewski podniósł na nowo biało – czerwony sztandar, wokół którego ponownie zaczęli organizować się Polacy. Dla niego to nie była stracona sprawa, lecz wyzwanie i zobowiązanie wobec przodków, służba na rzecz Ziemi Wileńskiej i jej prawdziwych gospodarzy – Polaków. Walka z jawną dyskryminacją, obrona polskich postulatów, polskiej oświaty, języka, kultury i tożsamości stały się dla niego istotą działalności publicznej. I tak jest do dzisiaj. Odkąd został przewodniczącym AWPL, Polacy i polskie organizacje ponownie odzyskały swoją prawdziwą podmiotowość i zaczęły mieć realny wpływ na życie polityczne Litwy.

Dobry organizator, skuteczny polityk

Pod przewodnictwem Waldemara Tomaszewskiego, dobrego organizatora, Akcja zaczęła odnosić kolejne sukcesy wyborcze. Stała się wyjątkiem i dobrym przykładem dla wszystkich organizacji polonijnych na świecie. Nie ma drugiego takiego kraju, w którym Polacy byłiby tak dobrze zorganizowani, mieli wpływ na bieżącą politykę kraju mając swoich posłów w Sejmie, zdecydowaną większość w radzie w dwóch rejonach oraz reprezentację w kilku innych, w tym w stolicy Wilnie, a także nieprzerwanie od 2009 roku posiadając przedstawiciela w Parlamencie Europejskim. Takich sukcesów nie ma ani 10 milionowa Polonia w USA, ani też paromilionowa społeczność polska w Niemczech. Prezes partii sprawił jeszcze jedną ważną rzecz, otworzył drzwi do współpracy nie tylko z innymi mniejszościami narodowymi, ale też z wyborcami litewskimi. Dzięki temu AWPL z partii polskiej mniejszości narodowej stała się najpierw partią regionalną, a następnie ogólnokrajową. A w 2016 roku rozszerzyła swoją nazwę dodając do niej trzy, jakże ważne wyrazy, Związek Chrześcijańskich Rodzin. Nie ma polskości bez chrześcijaństwa, to jest nierozdzielna jedność. Podkreślenie tego faktu w nazwie bez wątpienia wzmocniło wizerunek ugrupowania. Polska partia jest jeszcze jedną ważną rzeczą ukazującą wymowny przykład poparcia i zaufania Polaków do Waldemara Tomaszewskiego, jakim cieszy się

od lat, to wybory prezydenckie. Trzy razy z rzędu lider AWPL – ZChR był zdecydowanie bezkonkurencyjny w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez Polaków, gdzie zdeklasował, a wręcz znokautował swoich rywali zajmując pierwsze miejsce.

Psy szczekają, AWPL-owska karawana idzie dalej, broniąc Polaków na Litwie

Ale to zaufanie i pozycja lidera AWPL – ZChR wśród swoich Rodaków jest też powodem skandalicznych ataków na niego. Jest solą w oku dla tych wszystkich, którzy źle życzą silnej i dobrze zorganizowanej polskości na Litwie, widząc w niej zagrożenie dla swoich interesów. Atakują więc lidera przy użyciu niegodziwych, oszczerczych i zniesławiających metod, których celem jest jego autorytet i rozbicie dającej siłę i skuteczność jedności organizacyjnej Polaków. Haniebne ataki środowisk dążących do rozbicia silnej polskości na Kresach skupiają się na Waldemarze Tomaszewskim, który jest symbolem i gwarantem istnienia niezależnej, mocnej, wolnej i zjednoczonej wokół polskich spraw polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Specjalizują się w tym zaczadzone szkodliwą i anachroniczną doktryną Giedroycia „medialne szczujnie”, przede wszystkim portal i radio ZW Okińczyca, którego nazwisko widnieje na ujawnionej przez media liście tajnych współpracowników sowieckiego KGB. Po drugiej stronie Niemna są to zaś czołowi działacze Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Jak choćby Dzięciołowski, do niedawna wiceprezes fundacji, którego tajną współpracę z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa opisywały szeroko polskie media. To nie przypadek. Działania te osłabiają, rozbijają i rozmywają tak ważną dla historii naszego Narodu kresową polskości. Gdyby zrealizowano ich asymilacyjne zamysły, to zamiast Polaków na Litwie, mielibyśmy Litwinów polskiego pochodzenia. Na przeszkodzie do zrealizowania ich niecnego celu stoi charyzmatyczny patriota, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Stąd biorą się wszystkie ataki na niego prowadzone w stylu prymitywnej propagandy opartej na zniesławianiu i uderzeniu w autorytet, jakim cieszy się wśród Wilniuków. Fałszywa narracja jest bronią służącą jak nigdy dotąd, w dobie wszechobecnych mediów, do niszczenia ludzi, bo „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. To metoda obrzucania błotem, powszechnie stosowana wobec kresowych patriotów, którzy nie chodzą na zgniłe kompromisy i chore układy. Atakują ci, którzy nienawidzą prawdziwej,

opartej na wartościach patriotycznych i chrześcijańskich kresowej polskości, zwolennicy asymilacji i rozmycia Polaków w litewskim żywiole. Ich działania tożsame są z celami litewskich nacjonalistów od Landsbergisa i niszczących polską oświatę socjaldemokratów. Wszyscy oni widzą w wileńskim, polskim patriotyzmie zagrożenie. Psy szczekają i nie jest ważne w jakim języku, litewskim czy polskim, bo AWPL-owska karawana idzie dalej, broniąc Polaków na Litwie. Bez względu na ataki i krytykę.

Razem do celu

Dla polskiej społeczności Wileńszczyzny najważniejsza jest jedność i poparcie dla swoich przedstawicieli. Po to, by w przyszłości uzyskać jeszcze mocniejszą pozycję na scenie politycznej i zrobić więcej dla polskości. Dlatego konsekwentnie razem zmierzają do tego celu. Takie możliwości daje właśnie polska partia prowadzona przez lidera ZPL i AWPL, polityka europejskiego formatu, gdyż od szesnastu lat jest posłem do Parlamentu Europejskiego. Dobrze zna międzynarodowe i krajowe realia polityczne, wiedzę tak bardzo potrzebną do sprawowania funkcji przewodniczącego partii. Potrafi też trafnie i profesjonalnie wyrażać swoje poglądy, dlatego cieszy się wielkim zaufaniem w swojej frakcji w Europarlamentcie, od początku zasiada w jej władzach. Ma też pełne poparcie w swoim ugrupowaniu, o czym świadczą wyniki w tajnych wyborach władz. O tym, czy ktoś okazuje się sprawnym liderem i dobrym politykiem, świadczy nie jakaś jedna trafna decyzja tej osoby, nie jeden sukces polityczny, ale posiadanie przez nią wizji, strategii działania oraz planu politycznego. Waldemar Tomaszewski ma taką wizję i ma taki plan, który od lat niezłomnie wciela w życie. Wreszcie, to jeden z niewielu na Litwie polityków, który rzeczywiście realizuje przedwyborcze obietnice nie zwracając uwagi na krytykę nieprzychylnych mediów czy wysokość słupków sondażowych. Dotrzymywanie słowa, dbanie o mniejszości narodowe, pryncypialność poglądów, ochrona najsłabszych, walka o prawa obywatelskie, wierność wartościom chrześcijańskim, polityka prorodzinna, to jest to, co ludzie najbardziej cenią w Tomaszewskim i powód, dla którego go popierają. Tylko tacy politycy są w stanie odważnie i skutecznie walczyć o słuszną sprawę. Takiego właśnie mocnego lidera na trudne czasy w tajnym głosowaniu, jednomyslnie wybrali delegaci jubileuszowego X Zjazdu AWPL-ZChR.

Dr Bogusław Rogalski,
politolog



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Parcelacja Wilna z rekinami budowlanki w tle

Mer Wilna Valdas Benkunskas, gdy tylko się dowiedział, że ojczyzna potrzebuje pieniędzy, wyciągnął natychmiast pomocną dłoń. Nie mógł być obojętny w tak dramatycznej sytuacji niedoborów finansowych dla wojska. Wyszedł więc na przeciw potrzebom armii i to w sposób wręcz rewolucyjny. Zaproponował mianowicie minimum 1 mld euro, który zamierza pozyskać drogą sprzedaży na aukcjach najbardziej atrakcyjnej, drogiej i pożądanej przez inwestorów ziemi. Ziemi, której w rzeczywistości nie ma, o ile wierzyć wcześniejszym słowom tegoż Benkunskasa, gdy odprowadzał z kwitkiem prawowitych właścicieli ziemi, jacy zgodnie z prawem starali się o godną rekompensatę za utracony w stolicy w skutek nacjonalizacji majątek.

Marek

Kolejna odsłona ograbiania polskich właścicieli z ziemi, która dotąd nie została zwrócona. Szczyt cynizmu i perfidii. Hańba!

Bożuchowski

Lata mijają a nacjonaści dalej nie rozliczyli się z zagrabionej Polakom ojcowizny. Obecny pomysł to wyjątkowa bezczelność i bezprawie w wykonaniu Benkunskasa. Ciąg dalszy okradania ludzi z ojcowizny.

Ryszard

Zwrot ziemi w Wilnie i na Wileńszczyźnie jej prawowitym właścicielom, czyli Polakom, to jeden z pierwszych i najważniejszych punktów programu AWPL i ZPL, bo jak konsekwentnie mówi prezes tych sztandarowych polskich organizacji - „w przyszłości tyle będziemy mieli ojczyzny, ile nam zostanie ojcowizny”.

Wolski

Najważniejsze sprawy to oświata i ziemia. W tych tematach AWPL i ZPL pilnują polskiego interesu.

Adam

Wstyd dla państwa lituwskiego, ile lat trwa ten zamach na polską własność, a końca nie widać.

Czytelnik

Niestety, tylko ZPL i AWPL bronią polskiej ziemi. Dyplomacja milczy, a garstka „dyżurnych Polaków” odgrywa swoje role reżyserowane przez siły litewskie.

Tadeusz

do Czytelnik:

Masz rację, nasze główne organizacje zawsze bronią najważniejszych spraw, od których zależy dziś i jutro polskości na Litwie.

Jan71

To już 35 lat trwający maraton ubiegania się o swoje prawa - święte prawo własności ziemi, ojcowizny. To absolutnie skandaliczne i niedopuszczalne działania władz litewskich, uderzające w poszkodowanych mieszkańców, głównie Polaków.

Andrzej

Największymi przegranymi tego skandalicznego pomysłu landsbergisty Benkunskasa będą zwykli wilnianie. Ich miasto zostanie rozparcelowane do ostatniego ara w szczególności tam, gdzie jest on najdroższy, zasoby przyrodnicze stolicy zostaną wytrzebione, a teren odgradzony wysokimi płotami do wyłącznego użytku klasy uprzywilejowanej. Byli właściciele ziemi w Wilnie zostaną z niczym. Wojsku może trochę skapnie na aukcjach, ale niewiele, wygrać tylko cwaniacy i kombinatorzy do których skierowany jest ten projekt.

Tomek

Milczenie mediów w sprawie Benkunskasa jest więcej niż dziwne. Publicznie oświadczył on mieszkańcom Wilna, że ziemia nie zostanie zwrócona i wolnej ziemi nie ma, a teraz zaczyna sprzedawać ziemię należącą do ludzi podmiotom gospodarczym. To prawdziwy skandal i odpowiednie instytucje muszą zbadać tę sytuację.

Obserwator

„Ostatnio bardzo zły przykład jest taki, że mer Wilna zaczął sprzedawać grunty, a spadkobiercom, których większość to przedstawiciele mniejszości narodowych, ok 5 tysięcy osób, powiedziano, że w Wilnie nie ma wolnej ziemi. Nasuwa się więc retoryczne pytanie, jak ludzie po takim oszustwie, gdyż praktycznie zabrano im mienie ich rodziców, będą bronić naszego kraju?” – mówił lider AWPL-ZChR na spotkaniu liderów partyjnych z prezydentem Litwy dotyczącym obronności, podkreślając, że nie powinno być żadnych napięć wewnętrznych w kraju, w tym dotyczących mniejszości narodowych, dlatego ważne jest poszanowanie ich praw.

Europoseł Tomaszewski w PE: Przyszłe wsparcie dla regionów graniczących z Białorusią, Rosją i Ukrainą musi uwzględniać zwiększenie środków finansowych dla przygranicznych samorządów oraz ulgi dla przedsiębiorców

W dniach 10 - 13 lutego odbyła się sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Wśród najważniejszych tematów, które omawiano znalazła się między innymi potrzeba pilnego rozwiązania problemu braku pracowników oraz zagwarantowania dobrych miejsc pracy w sektorze opieki zdrowotnej, budząca kontrowersje umowa handlowa między UE a Mercosurem oraz wycofanie się USA z porozumienia paryskiego i wystąpienie ze Światowej Organizacji Zdrowia. Szczególne dużo uwagi parlamentarzysty poświęcili debacie nad potrzebą zapewnienia ukierunkowanej pomocy regionom UE graniczącym z Rosją, Białorusią i Ukrainą. W dyskusji na ten ważny temat dla państw i mieszkańców Europy Środkowo - Wschodniej udział wzięli europoseł Waldemar Tomaszewski.

Bogusław

To bardzo ważne wystąpienie dla mieszkańców Litwy i Polski, zwłaszcza tych którzy mieszkają na terenach przygranicznych. Propozycje, które zgłosił Waldemar Tomaszewski, aby zwiększyć ilość projektów i programów pomocowych na tych terenach oraz uprościć wymogi dotyczące aplikowania i wprowadzić łatwiejsze zasady przyznawania środków finansowych z Unii mogą pomóc mieszkańcom i lokalnym przedsiębiorcom przetrwać ten niełatwy czas, w którym geopolityka weszła z butami w życie zwykłych ludzi.

Jerzy

Lider AWPL - ZChR niejednokrotnie wzywał z trybuny Parlamentu Europejskiego instytucje unijne do większej ochrony zwykłych ludzi przed skutkami wzrostu cen i kryzysu wywołanego m.in. pandemią i wojną.

Tadeusz

Nasz europoseł kolejny raz udowodnił, że troszczy się zwykłymi ludźmi! Mam nadzieję, że parlament europejski przysłucha się do słów prezesa AWPL.

Jan

Kryzys gospodarczy i wysokie ceny dotyczą mieszkańców. Zadaniem polityków jest chronić ludzi przed zubożeniem. Taką drogę proponuje lider AWPL-ZChR, wzywając Parlament Europejski do podjęcia

odpowiednich kroków zaradczych.

Justyna

Bardzo dobre wystąpienie naszego europośła z Wileńszczyzny, bo samorządy przygraniczne i przedsiębiorcy z tych rejonów potrzebują dodatkowego wsparcia w tej trudnej sytuacji.

Wilniuk

To bardzo ważna sprawa dla przygranicznych rejonów wileńskiego, solecznickiego, święciańskiego, ignalińskiego i jezioroskiego, gdzie wciąż w większości mieszkają Polacy, zresztą po obu stronach granicy są Polacy. Te dodatkowe unijne środki finansowe polepszyłyby sytuację ludzi i lokalnych przedsiębiorców w czasie kryzysu związanego z zamykaniem granic. Spowodowało to zmniejszenie handlu, turystyki i zmniejszenie dochodów. Rekompensata unijna na pewno poprawi sytuację i poziom życia ludzi.

Aleks

Brawo! Państwa takie jak Litwa odczuwają negatywne skutki koniecznych działań tzw. „uszczelnienia granic”. Z regionów przygranicznych uciekają przedsiębiorcy, brakuje inwestycji zagranicznych, turystyka odnotowuje znaczący spadek, postępuje zubożenie ludności. W tej sytuacji geopolitycznej znaczące wsparcie dla regionów wschodnich Unii Europejskiej graniczących z Białorusią, Rosją i Ukrainą nabiera szczególnego znaczenia.

Adam

Europoseł z Wileńszczyzny jak zawsze rzeczowo, stanowczo i na temat. Wsparcie dla regionów przygranicznych jak najbardziej uzasadnione i potrzebne.

Darek

Lider AWPL stał w obronie mieszkańców terenów przygranicznych wiele razy. Choćby gdy władze Litwy bez żadnych wcześniejszych uzgodnień zechciały utworzyć ośrodek dla uchodźców w Dziewieniszkach przy granicy z Białorusią, niewielkiej miejscowości zamieszkałej głównie przez Polaków, którym planowano rozmieścić tysiące nielegalnych imigrantów. Szybka i zdecydowana reakcja Waldemara Tomaszewskiego oraz sprzeciw miejscowej ludności powstrzymały te szalone i bardzo niebezpieczne zamierzenia litewskiej władzy, oczywistą prowokację przeciwko polskiej społeczności.

Wileński do Darek

To się działo latem 2021 roku. W Dziewieniszkach, zamieszkałych przez 500 osób, głównie polskiej narodowości, rząd chciał ulokować do 1000 nielegalnych migrantów, jacy przeniknęli na terytorium Litwy z sąsiedniej Białorusi. Litewskie MSW chciało zakwaterować ich w starym, od lat nieużywanym internacie szkoły rolniczej. Mieszkańcy uznali, że obiekt ten jest całkowicie nieprzystosowany do takiej roli i nie jest ogrodzony, znajduje się w dodatku bardzo blisko miejscowej szkoły, do której uczęszczają dzieci. Dopiero zdecydowana postawa i protesty mieszkańców, przyniosły skutek. W obronie mieszkańców Dziewieniszek stanęli też posłowie AWPL-ZChR, posłanka do Sejmu RP Anna Siarkowska, europoseł Waldemar Tomaszewski, którzy przybyli do Dziewieniszek i spotkali się z miejscową ludnością. Po takich działaniach w samoobronie, wreszcie przymuszony rząd wycofał się ze swojego pomysłu.

Ziuk

Wileńszczyzna została sztucznie podzielona przez Stalina i teraz mamy taką sytuację, że po obu stronach granicy białorusko-litewskiej mieszkają polskie rodziny. Tam są rodziny oddzielone granicą państw, tam są groby rodzinne przodków, tam jest pozostawione polskie dziedzictwo. Dlatego tak ważne jest wspieranie przygranicznych mieszkańców, co właśnie postuluje W. Tomaszewski, niejednokrotnie upominając się o to wsparcie na forum międzynarodowym w Parlamencie Europejskim.

Anna

Takich polityków potrzebujemy, którzy na pierwszym miejscu stawiają sprawy ważne dla mieszkańców.

Stan

Władze Litwy celowo chciały stworzyć największe centra dla uchodźców tam, gdzie Polacy stanowią większość, co było oczywistą prowokacją ze strony landsbergistów. Także w innej miejscowości rejonu solecznickiego licznie zamieszkałej przez Polaków – Rudnikach, litewskie MSW chciało zorganizować obóz dla nielegalnych imigrantów. To również spotkało się ze sprzeciwem mieszkańców i polskiej partii AWPL, którzy na pierwszym miejscu stawiają sprawę bezpieczeństwa tamtejszej ludności.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 27 lutego - 5 marca 2025 r.

27 lutego 1839 r. w Wilnie został stracony Szymon Konarski, uczestnik Powstania Listopadowego, współorganizator Stowarzyszenia Ludu Polskiego.

27 lutego 2005 r. zmarła Maria Niedźwiecka, filolog-slawista, wykładowczyni filologii polskiej na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym.

28 lutego 1777 r. król Stanisław August Poniatowski swoim przywilejem pozwolił dominikanom utrzymywać w Wilnie aptekę „Pod Łabędziem”.

1 marca 1891 r. urodził się Adam Zawadzki, księgarz i wydawca wileński.

1 marca 1902 r. urodził się Antoni Szacki ps. „Bohun”, „Dąbrowski”, działacz ONR, oficer WP, dowódca Brygady Świętokrzyskiej NSZ.

1 marca 2015 r. odbyły się wybory samorządowe, w których AWPL-ZChR zdobyła 70 mandatów radnych.

3 marca 1867 r. urodził się Kazimierz Jelski, rzeźbiarz, architekt, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, autor rzeźb przy ołtarzu głównym w wileńskim kościele św. św. Piotra i Pawła na Antokolu.

3 marca 1925 r. w Wilnie urodził się Edmund Małachowicz, architekt i konserwator zabytków, laureat Honorowej Nagrody SAPR.

3 marca 1993 r. zostało zarejestrowane Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki.

4 marca 1604 r. odbyło się poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod budowę w Wilnie kościoła św. Kazimierza.

4 marca 1989 r. sarkofag ze szczątkami św. Kazimierza został przeniesiony z kościoła św. św. Piotra i Pawła do Katedry Wileńskiej.

5 marca 1957 r. urodził się Stanisław Michalkiewicz, znany wileński dziennikarz radiowy, redaktor audycji w języku polskim Radia Litewskiego, wieloletni tancerz zespołu „Wilia”. Zmarł 13 czerwca 2014 r.

Edmund Małachowicz – architekt i konserwator rodem z Wilna

Edmund Małachowicz urodził się 3 marca 1925 r. w Wilnie. Uczył się w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, jednak zmuszony był przerwać edukację wskutek wybuchu wojny w 1939 r. Wziął udział w walkach z Niemcami w ramach operacji „Ostra Brama” w lipcu 1944 r., w efekcie czego po zajęciu miasta przez armię radziecką został uwięziony w sowieckim obozie w Miednikach Królewskich, a stamtąd przymusowo przewieziony został do Kaługi, gdzie pracował przy wyrębie lasu, formalnie jako żołnierz radzieckiego wojskowego pułku roboczego. Na początku 1946 r. powrócił do Polski i wraz z rodziną osiedlił się w Kluczborku, a po paru miesiącach we Wrocławiu, gdzie od 1947 r. uczęszczał do technikum budowlanego, zdając maturę w roku 1948.

Od 1948 r. Małachowicz studiował architekturę na Politechnice Wrocławskiej uzyskując w 1951 r. dyplom inżyniera, jednak z przyczyn politycznych nie dopuszczono go do kontynuacji studiów, dlatego studia magisterskie musiał odbyć w trybie zaocznym, kończąc je na macierzystej uczelni w roku 1958. Tamże uzyskał doktorat w roku 1964 r. W latach 1965 – 1972 Edmund Małachowicz był miejskim konserwatorem zabytków we Wrocławiu. Postawił sobie zadanie ocalenie



dawnej architektury w formie oaz minionego czasu, sztuki i kultury.

Był profesorem zwyczajnym, przewodniczącym wrocławskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk. Małachowicz, znawca średniowiecznej architektury polskiej, prowadził prace rekonstrukcyjne i stworzył wiele teoretycznych rekonstrukcji obiektów. Pracował m.in. nad

przebudową dwóch cmentarzy wojennych w Wilnie. Był autorem kilkunastu publikacji książkowych opisujących zabytki Wrocławia i Wilna, m.in. monumentalnej pracy „Wilno. Dzieje architektury cmentarzy” oraz prac teoretycznych z dziedziny konserwacji zabytków.

Prof. Edmund Małachowicz zmarł 3 lipca 2015 r. we Wrocławiu.

Konferencja dla młodzieży „Święci naszej ziemi“

Wzór do naśladowaia

13 lutego bieżącego roku młodzież szkolna z rejonu wileńskiego i święciańskiego wraz z nauczycielami religii wzięła udział w konferencji pt. „Święci naszej ziemi“, która odbyła się we Dworze Houwaltów w Mejszagole.

Celem tej konferencji było ukazanie, jak postawy i działania świętych mogą być źródłem motywacji, wzorem do naśladowania i drogowskazem w budowaniu współczesnego życia opartego na wierze, miłości i odpowiedzialności. To już czwarta odsłona konferencji, poświęconej świętym, błogosławionym i znanym osobom duchownym, związanym z Wileńszczyzną. Pierwsza odbyła się w 2020 roku w podwileńskich Mościskach.

Przed konferencją jej uczestnicy spotkali się na Mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mejszagole, którą celebrował ksiądz proboszcz Edward Dukiel. Ksiądz Edward wiele mówił o świętości:

„Kiedy czytamy żywoty świętych, to wydaje się nam, że oni są nie z tej ziemi, jacyś nadzwyczajni. Jako przykład może tu posłużyć żywot św. Kingi, która od razu po urodzeniu się padła na kolana i odmówiła „Ojcie nasz“ po łacinie. Ja się uczyłem łaciny w seminarium przez dwa lata i trudno mi z tym. Kiedy mówimy o świętych, wspominamy ich cnoty. Ale są osoby, które nie są wyniesione na ołtarze, ale ich życie może służyć przykładem. Pewna katechetka została z mężem osadzona w więzieniu. Uczyła religii i pomagała swojemu bratu

księdzu w parafii szykować dzieci do Pierwszej Komunii. W więzieniu jej mąż zmarł. W więzieniu spędziła półtora roku. Przez ostatni tydzień



nie jadła i nie piła. Gdy otworzono drzwi więzienia i ktoś rzucił kawałek chleba, ona bała się go podnieść, bo myślała, że jest otruty. Ale ktoś odezwał się do niej zza drzwi witając ją po katolicku „Szczęść Boże“. Ten żołnierz był byłym uczniem tej katechetki. Ona zaufała mu i zjadła podany chleb. A spożywając chleb odmówiła modlitwę. Mówiła o tym, że przez półtora roku nie mogła przyjmować Komunii św. i ten kawałek chleba będzie właśnie Komunią św., że chce być blisko Boga. Chociaż ta kobieta nie jest uznana przez Kościół za świętą, ale jej życie było święte. Święci są inni, Bóg jest inny. Kiedy spotykamy świętych, takich innych, my też stajemy się inni. Nie rodzimy się innymi. To jest ciężka

praca. Są trzy poziomy naszej wiary. Pierwszy poziom – wierzymy, że Bóg istnieje, stworzył cały wszechświat. Drugi poziom wiary – wierzymy, że

cji obejmowała życie i działalność świętych związanych z Wileńszczyzną, wpływ ich dziedzictwa na współczesność, znaczenie święto-

różnorodności ludzi, tak jak np. na Wileńszczyźnie, O. Fordon pokazuje, że można żyć w różnorodności. Papież Franciszek również przypomina nam, że piękno polega na tym, że każdy jest w swoim rodzaju inny, ale to nie przeszkadza temu, aby być razem – razem mieszkać, pracować, razem iść do jakiegoś wspólnego celu” – powiedział O. Józef Makarczyk OFM Conv.

Na konferencji można było również wysłuchać odczytu s. Rity Gvazdaitytė, która przedstawiła życie i działalność s. Heleny Majewskiej. A Romualda Łapszewicz przybliżyła uczestnikom konferencji sylwetkę błogosławionej z Wileńszczyzny s. Rajmundy Kukałowicz. Prowadzącą konferencji była Alicja Dacewicz.

Na zakończenie konferencji Lilia Spirydowicz przedstawiła zgromadzonemu sprawozdanie z działalności Koła Metodycznego Nauczycieli Religii i Katechetów Samorządu Rejonu Wileńskiego za lata 2020-2021-2023/2024.

Wydarzenie to było okazją do głębszej refleksji nad życiem, duchowością i dziedzictwem, które pozostawili dla przyszłych pokoleń „Świętych naszej ziemi“.

W roli organizatorów konferencji wystąpiło Koło Metodyczne Nauczycieli Religii i Katechetów Samorządu Rejonu Wileńskiego oraz Janina Klimaszewska – kurator ds. religii Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Andrzej Aszkiełowicz,
nauczyciel religii Gimnazjum
im. K. Parczewskiego
w Niemenczynie

Wesoło, nastrojowo, zapustowo

Dokończenie ze s. 1
„Tylko dziś, będąc tutaj, zrozumiałem, że zima zaczyna ustępować. Nie wytrzymała nacisku „Rudomianki“. Mamy wyjątkowy zespół, który pielęgnuje kulturę i tradycje naszej ziemi oraz reprezentuje rejon wileński nie tylko na Litwie, ale i na arenie międzynarodowej. Za to Wam się należy niski ukłon. Chciałbym podziękować zespołowi za piękny nastrój, jaki dziś panował. Dziękuję także kierownicze zespołu Wiolecce Cereszce za organizację. Życzę wszystkim, aby wrócili do swoich domów z gorącym sercem,

które roztopi śnieg i lód w rejonie wileńskim” – powiedział Algis Vaitkevičius.

Za tak liczne przybycie na koncert podziękowała publiczności Wioleta Cereszka, kierownik artystyczny zespołu „Rudomianka“.

„Chciałabym w imieniu całego zespołu podziękować publiczności za tak liczne przybycie na koncert, która wypełniła salę po brzegi! Dziś widzimy, że mamy dla kogo śpiewać, grać i tańczyć. Dziękuję dostojnym gościom i rodzicom za przybycie oraz piękne słowa skierowane do nas” – powiedziała Wioleta Cereszka.



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym siedemdziesiątym trzecim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

**Sobota,
1 marca 2025**

Mk 10, 13-16

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Przynosili Jezusowi dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

PIĘKNY OBRAZ BOŻEJ MIŁOŚCI

Jakże często kombinujemy, jakich dokonywać wyborów, by ustawić się w życiu, zapewnić sobie byt, poważanie i bezpieczeństwo. Niejednokrotnie dokonuje się to kosztem pójścia na kompromisy z tym, co narzuca nam świat, odejścia od przestrzeganych dotąd wartości i zasad, popadnięcia w przeciętność naszego życia duchowego, kosztem czasu na kontakt z Bogiem, modlitwę itp. Jezus jednak ukazuje nam zupełnie inną perspektywę: bycia jak dziecko. Nie po to, by – jak Piotruś Pan – nigdy nie dorosnąć, ale by jak dziecko przychodzić do Jezusa. Do takich bowiem należy królestwo Boże. Więcej nawet – przyjęcie królestwa Bożego jak dziecko warunkuje wejście do niego.

Jezus biorący w ramiona dziecko i czule przytulając błogosławiący nas – to piękny obraz Bożej miłości dostępny każdemu z nas. Boże dzieciństwo to wielki dar Boga Ojca i nasz skarb. Ale jak to zrobić? Czy mamy stać się infantylni? Jezus w rozmowie z Nikodemem podpowiada jedyną metodę wejścia do królestwa Bożego: narodzenie się z wody i z Ducha (J 3,5). To zażyłość z Chrystusem, ufne, nie kalkulujące zysków i strat przyjmowanie Jego woli względem nas. To nie szukanie bezpieczeństwa w sobie, ale w Nim, poleganie nie na swoich pomysłach na życie, ale na Nim. Pozwólmy Mu więc działać w naszym życiu. On sam nas przemieni.

Jezu, dziękuję Ci, że wciąż na nowo dajesz mi nadzieję nawrócenia i zapraszasz mnie do Twojego stołu.

**Niedziela,
2 marca 2025
8 niedziela zwykła**

Łk 6, 39-45

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: „Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwa? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyś, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta”.

**Czwartek,
27 lutego 2025**

Mk 9, 41-43. 45. 47-50

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. Bo każdy ogniem będzie posolony. Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą”.

SŁUŻYĆ BOGU

Nie możemy służyć Bogu i mamonie. Miłość pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła, a chciwość sprawia, że pieniądze są dla nas ważniejsze od Boga. Kto nie jest w sercu wolny od wszystkiego, co posiada, nie może być uczniem Pana. Niewolnikowi bogacenia się trudno będzie wejść do Królestwa Bożego. Wszystko jest własnością Boga. Jesteśmy na tym świecie na krótki czas i mamy uwierzyć w Chrystusa, służąc Mu wszystkim, co posiadamy.

Jezu, proszę, kiedy jestem kuszony, walcz razem ze mną i zwyciężaj we mnie.

**Piątek,
28 lutego 2025**

Mk 10, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus przyszedł w granice Judei i Zajordania. A tłumy znowu ścigały do Niego i znów je nauczał, jak miał w zwyczaju. I przystąpili do Niego faryzeusze, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając, zapytał ich: „Co wam przykazał Mojżesz?” Oni rzekli: „Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisałem wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwójgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela”. W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: „Kto odda swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”.

WDZIĘCZNI BOGU

Składamy Bogu dzięki za wszystko, bo On daje nam zawsze zwycięstwo w Chrystusie. Za wszystko dziękujemy, bo taka jest wola Boża względem nas. Mamy być zawsze wdzięczni Bogu, bo cóż znaczą chwilowe udręki doczesności, wobec pewności otrzymania niewzruszonego Królestwa. Kto się skarży i narzeka na innych, nie jest uczniem Jezusa, ponieważ uczniów Pana poznaje się po tym, że wzajemnie się miłują.

Panie Jezu, pragnę otworzyć moje uszy, serce i całe moje życie na Twój głos. Niech Twoje słowo ciągle mnie wychowuje.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

BĄDŹMY PODOBNI DO CHRYSTUSA

Tylko Jezus rozumie nas dogłębnie. Tylko On nas zbawia. Tylko On kocha nas tak prawdziwie, bezinteresownie, dlatego pomaga nam w tym, abyśmy mieli jasny umysł dostrzegający prawdę i fałsz, dobro i zło. Jezus pragnie, abyśmy byli autentyczni – tacy na zewnątrz jacy jesteśmy wewnątrz. Zachęca do nawracania się, do ciągłej przemiany, mówiąc, że ludzie chętniej posłuchają tego, który swoimi czynami pokaże, że jest zdolny zrobić to, czego naucza innych. Przecież żaden niewidomy nie może prowadzić drugiego niewidomego.

W porządku naturalnym uczeń może i nawet powinien przewyższać swego mistrza. W nadprzyrodzonej rzeczywistości uczeń Jezusa będzie mógł powiedzieć, że jest w pełni wykształcony, jeśli stanie się taki jak Jezus – Mistrz. Bóg Ojciec przeznaczył nas na to, abyśmy się stali na wzór Jego Syna (por. Rz 8,29). Jak to osiągnąć? Patrzymy uważnie, jak postępujemy wobec innych, szczególnie wobec tych, którzy bezpośrednio są nam dani. Popatrzymy zarazem na swoje wnętrze. Czy nie jest ono czasami jaskinią obłudy? Nie pomożemy nikomu, jeśli sami nie staniemy się „przejrzyści”. Jakość ucznia poznaje się po tym, co on czyni, co wychodzi z jego wnętrza. Obłuda ma swój bardzo słaby punkt: w końcu wyda się przez słowa i czyny. W naszym życiu nie chodzi o to, żebyśmy byli lepszymi ludźmi. Chodzi o to, byśmy byli coraz bardziej podobni do Mistrza, głęboko wewnętrznie przemieniający się.

Jezu, pragnę iść za Tobą, nie gromadzić dla siebie, lecz tracąc, rozdawać siebie dla Ciebie i Ewangelii.

**Poniedziałek,
3 marca 2025**

Mk 10, 17-27

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę”. On Mu odpowiedział: „Nauczycielu, wszystkich tego przestrzegalem od mojej młodości”. Wtedy Jezus spojrzał na niego z miłością i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrzał dookoła i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może być zbawiony?” Jezus popatrzył na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.

PRZYJĘCIE DARU BOGA

Pytanie, które zadaje Jezusowi człowiek z dzisiejszego fragmentu Ewangelii: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10,17), od razu trafia w sedno. W poprzedzającym fragmencie Jezus pokazuje, na przykładzie dziecka, że życie wieczne jest darem i człowiek nie może zrobić nic, aby na nie zasłużyć. Teraz pokazuje rozmówcy nie tyle drogę, jaką trzeba iść, ile drogę, która uczyni go zdolnym do przyjęcia daru Boga. I chociaż, słysząc, że bogaty człowiek poważnie traktował w swoim życiu Boże przykazania, spojrzał na niego z miłością, to wezwał go do radykalnej zmiany: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim. Potem przyjdź i chodź ze Mną” (Mk 10,21). Człowiek ów spochmurniał i odszedł smutny. Nie przyjął zaproszenia Jezusa. Życia wiecznego nie uzyskuje się na zasadzie wymiany – spełniam przykazania, to życie wieczne mi się należy. Życie wieczne jest darem Boga dla

togo, kto zupełnie się na Niego otworzy, kto całkowicie Mu zaufa, kto dla Jego Miłości odda wszystko. Dla tych, którzy pokładają ufność w dobrach tego świata, zbawienie jest wręcz niemożliwe. Człowiek sam z siebie nie ma sił koniecznych, by osiągnąć życie wieczne. Może te siły zyskać, gdy otworzy się na działanie Boga.

Jezu, prowadź mnie, proszę, od mojej ludzkiej logiki ku Twojej, Boskiej.

**Wtorek,
4 marca 2025
Święto św. Kazimierza,
królewicza**

J 15, 9-17

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w mojej miłości. Będziecie zaś trwać w mojej miłości, jeśli zachowacie moje przykazania, podobnie jak Ja spełniłem przykazania mego Ojca i trwam w Jego miłości. Powiedziałem wam to, aby wypełniła was moja radość i aby ta radość była doskonała. To jest bowiem moje przykazanie, abyście się wzajemnie tak miłowali, jak Ja was umiłowałem. Nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś poświęca swoje życie za przyjaciół. Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli spełniacie wszystko, co wam polecam. Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan. Nazwałem was przyjaciółmi, gdyż dałem wam poznać wszystko, czego dowiedziałem się od Ojca. To nie wy wybraliście Mnie, lecz Ja wybrałem was i Ja wyznaczyłem was, abyście szli, przynosili owoc i aby wasz owoc był trwały; aby mój Ojciec dał wam wszystko, o co Go poprosicie w moje imię. To wam nakazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

ŹRÓDŁO PRAWDZIWEJ RADOŚCI

Dzisiaj Jezus wskazuje nam źródło autentycznego szczęścia i radości. Jest nim miłość, miłość Chrystusowa. „Trwajcie w mojej miłości” – mówi do nas. Zatem utrzymujemy z Nim więź, by być ludźmi radosnymi. To nie wydaje się trudne. Przecież On nas wybrał, nazwał nas swoimi przyjaciółmi. Ale pamiętajmy, że Jezus jest wymagającym przyjacielem. „Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli spełniacie wszystko, co wam polecam”. Czy rzeczywiście jesteśmy wierni takiej przyjaźni? Czy spełniamy wszystko, co Jezus nam mówi? Czy potrafimy kochać jak Jezus, ofiarując siebie? Tylko odpowiadając na tę wymagającą miłość i przyjaźń, możemy znaleźć prawdziwą radość i tylko wtedy Ojciec może dać nam wszystko, o co Go poprosimy.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Panie Jezu, wspieraj mnie każdego dnia, abym trwał w Twojej miłości, przynosił owoc, był Twoim przyjacielem i miał udział w radości doskonałej.

**Środa,
5 marca 2025
Środa Popielcowa**

Mt 6, 1-6. 16-18

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Starajcie się dobrych uczynków nie spełniać na pokaz, po to, by was ludzie podziwiali, bo wtedy nie otrzymacie zapłaty od waszego Ojca, który jest w niebie. Gdy więc wspierasz potrzebującego, nie trąb o tym przed sobą. Tak bowiem robią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. Gdy ty wspierasz potrzebującego, niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa, aby twój czyn pozostał w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie. Gdy się modlicie, nie postępujcie jak obłudnicy. Oni modlą się chętnie w synagogach i miejscach publicznych, aby zwrócić na siebie uwagę. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. Gdy ty się modlisz, wejdź do swego mieszkania, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie. Gdy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy, którzy ponurym wyglądem chcą ludziom pokazać, że poszczą. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. Gdy ty pościsz, namaść głowę olejkim i umyj twarz, aby nie ludzie widzieli, że pościsz, tylko twój Ojciec, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie”.

CZAS WYCISZENIA I MODLITWY

Dziś, na progu Wielkiego Postu, kiedy uświadamiamy sobie własną przemijalność, warto zatrzymać się i zastanowić nad swoim życiem. Czy jestem autentycznym uczniem Jezusa? Czy dobro, które czynię, wynika z mojej wiary, miłości do bliźniego, czy chcę tylko pokazać się przed innymi? Co jest dla mnie ważniejsze – życie doczesne czy nagroda Boga? Czy jestem pokorny sercem? Wielki Post to również czas jałmużny, modlitwy i postu. Bądźmy hojni dla potrzebujących, módlmy się, podejmujemy różne posty. Rozdzierajmy jednak nasze serca, a nie szaty (por. Jl 2, 13).

Panie, proszę, niech ten Wielki Post będzie czasem przemiany mego serca.



Kolejne przerwanie podmorskiego kabla

Szwedzkie władze poinformowały w piątek, że u wybrzeży Gotlandii doszło do kolejnego przerwania podmorskiego kabla na Morzu Bałtyckim. Według szwedzkiej Straży Przybrzeżnej incydent dotyczy kabla łączącego Finlandię z Niemcami. Nie jest jasne, kiedy doszło do przerwania kabla. Prokuratura w Sztokholmie wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Atak nożownika w Czechach

W mieście Hradec Kralove na północy Czech w jednym ze sklepów uzbrojony w nóż napastnik śmiertelnie ranił dwie kobiety. Według policji, okoliczności ataku nie są na razie znane. 16-letni napastnik został zatrzymany w odległości jednego kilometra od sklepu. Jak podają czeskie media, jedna z kobiet została zaatakowana w samym sklepie, a druga – na jego zapleczu. Obie zmarły na skutek odniesionych obrażeń.

Spadek sprzedaży Tesli

Sprzedaż samochodów marki Tesla w Unii Europejskiej spadła w styczniu 2025 roku o połowę w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku – wynika z danych stowarzyszenia ACEA. W tym samym czasie udział elektryków w rynku osiągnął rekordowe 15 procent. W porównaniu z tym samym okresem 2024 roku liczba nowo zarejestrowanych aut w Unii Europejskiej minimalnie spadła, choć w Danii, Szwecji, na Litwie i w Hiszpanii odnotowano wzrost nawet o 33 procent. O jedną trzecią wzrosła liczba sprzedanych pojazdów wyłącznie z napędem elektrycznym, a benzynowych i diesli sprzedano odpowiednio o 18,4 proc. i 27 proc. mniej.

Pentagon zwolni 5400 pracowników

Departament obrony USA poinformował, że rozpocznie proces zwalniania 5400 pracowników i wstrzyma przyjmowanie nowych. Zwolnienia mają w pierwszej kolejności dotyczyć pracowników na okresie próbnym i nie będą dotyczyć personelu mundurowego. Jak informuje agencja AP pracownicy na okresie próbnym generalnie pracują mniej niż rok i nie są objęci przepisami o ochronie pracowników publicznych. Pentagon zatrudnia – jak podaje Reuters – ok. 700 tys. personelu cywilnego.

Andrzej Duda spotkał się z Donaldem Trumpem

W Waszyngtonie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda rozmawiał z Prezydentem Stanów Zjednoczonych Donaldem Trumpem.

W czasie spotkania Andrzejowi Dudzie towarzyszyli: Szef Gabinetu Prezydenta Marcin Mastalerek, Szef Biura Polityki Międzynarodowej Wojciech Kolarski oraz Zastępca Szefa Biura Polityki Międzynarodowej Nikodem Rachoń.

Prezydenci Polski i Stanów Zjednoczonych rozmawiali również „w cztery oczy”.

Po spotkaniu Prezydent Andrzej Duda i Ministrowie KPRP wzięli udział w konferencji CPAC, podczas której przemawiał Donald Trump.

Podczas spotkania z dziennikarzami Andrzej Duda podkreślił, że jest usatysfakcjonowany spotkaniem z Donaldem Trumpem.

– Prezydent potwierdził to, o czym rozmawiałem z Sekretarzem Obrony Petem Hegsethem, że Donald Trump przewiduje umacnianie obecności armii amerykańskiej, jeśli chodzi o Polskę. Powiedział, że jesteśmy jednym z najbardziej wiarygodnych aliantów, że łączą nas nie tylko więzi militarne, ale także że rozwija się między naszymi krajami



współpraca gospodarcza – wskazał Andrzej Duda.

Prezydent poinformował, że rozmowa z Donaldem Trumpem dotyczyła także zakończenia wojny na Ukrainie. – Powiedział stanowczo, że wojna na Ukrainie musi się skończyć, że to jego główny cel.

Zależy mu na tym, żeby ludzie przestali ginąć. Powiedział, że ta wojna nie może być w ten sposób dalej kontynuowana, że musi doprowadzić do zakończenia tej wojny, a jedynym sposobem jest rozmawianie z Putinem – przekazał Prezydent.

Podczas spotkania Andrzej

Duda zaprosił Donalda Trumpa do Polski. – Jest do ustalenia, czy to się odbędzie w związku ze szczytem Trójmorza, czy w związku ze zbliżającym się szczytem NATO w Hadze. To jest kwestia kalendarza Donalda Trumpa, ale powiedział wyraźnie, że odwiedzi Polskę – poinformował Prezydent.

Biały Dom w komunikacie poinformował, że Prezydent USA Donald Trump spotkał się w sobotę z prezydentem Polski Andrzejem Dudą i potwierdził bliski sojusz obu krajów.

www.prezydent.pl

Fot. Marek Borawski/KPRP

Hamas przekazał Izraelowi ciała czterech zakładników

Radykalna palestyńska organizacja Hamas przekazała Czerwonemu Krzyżowi w Strefie Gazy ciała czterech izraelskich zakładników. Izrael planuje teraz zweryfikować tożsamość zmarłych – donosi ELTA.

Według doniesień Hamasu i izraelskich mediów, wśród czterech ofiar śmiertelnych jest matka z dwójką dzieci – Shiri, Ariel i Kfir Bibas. Wszyscy oni posiadają również obywatelstwo Niemiec. Czwarte przekazane ciało to ciało starszego mężczyzny.

Hamas w listopadzie 2023 r. oświadczył, że trzech członków rodziny Bibasów zginęło w izraelskim ataku lotniczym w Strefie Gazy. Izrael nie potwierdził jeszcze tego w



sposób definitywny. Wojsko jednak wielokrotnie wyrażało zaniepokojenie losom matki i jej dwóch synów.

Ojciec dzieci, Jarden Bibas, został niedawno uwolniony z niewoli Hamasu.

W ciągu sześciu tygodni zawieszenia broni ma zostać uwolnionych łącznie 33 izraelskich zakładników i 1904 Palestyńczyków przetrzymywanych w izraelskich więzieniach.

Fot. pixabay.com

W Nigerii wprowadzono księży

Dwaj księża zostali uprowadzeni przez uzbrojonych napastników w Gweda-Mallam w północno-wschodniej Nigerii. Władze diecezji Yola apelują o modlitwy w intencji ich uwolnienia – informuje Vatican News.

Jak informuje agencja Fides, 22 lutego o świcie do parafii w Gweda-Mallam w stanie Adamawa w północno-wschodniej części Nigerii wtargnęła grupa uzbrojonych napastników. Uprowadzili oni dwóch kapłanów – ks. Matthewa Davida Dutsemi z diecezji Yola oraz ks. Abrahama Saummama z diecezji Jalingo.



W nocy zaadresowanej do wierznych, diecezja Yola prosi o „modlitwę, aby dwaj księża zostali szybko uwolnieni cali i zdrowi. Pokładamy nadzieję i ufność we wstawieniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kapłanów, aby przywrócić im bezpieczeństwo”.

Nigeria należy do krajów, w których dochodzi do największej liczby prześladowań chrześcijan na świecie. Są oni atakowani za wiarę przez radykalne ugrupowania, z którymi siły rządowe nie są w stanie sobie poradzić.

Fot. Monika Bilka



Własna sztuczna inteligencja

PLLuM (Polish Large Language Model) to rodzina modeli sztucznej inteligencji, która pozwala przetwarzać i generować teksty w języku polskim. Modele stworzone przez polskich ekspertów i ekspertki z dziedziny IT i lingwistyki, wesprą rozwój kompetencji cyfrowych oraz innowacje w administracji publicznej i biznesie. Ministerstwo Cyfryzacji zaprezentowało polski model językowy PLLuM oraz plan jego rozwoju. Od teraz model dostępny jest dla każdego.

Rosną rezerwy walutowe NBP

Ilość złota wchodzącego w skład rezerw walutowych Narodowego Banku Polskiego wyniosła 14,511 mln uncji na koniec stycznia br. To wzrost o 0,1 mln uncji porównaniu do poprzedniego miesiąca. Oficjalne aktywa rezerwowe ogółem miały wartość 217,105 mld euro na koniec stycznia wobec 214,194 mld euro miesiąc wcześniej. NBP zwiększył rezerwy w złocie do 450 ton. Wcześniej w grudniu NBP informował, że rezerwy banku centralnego w złocie wyniosły 427,2 ton i osiągnęły wartość 152,9 mld zł na koniec października 2024 r. Ich udział w oficjalnych aktywach rezerwowych wyniósł ponad 17,7 proc.

Łatwiejszy dostęp do bezpłatnych leków

Nowe przepisy zwiększają dostępność do bezpłatnych leków refundowanych dla dwóch grup pacjentów – seniorów powyżej 65 r. ż. oraz dzieci i młodzieży poniżej 18 r.ż. Obecnie farmaceuci mogą również wystawiać recepty na szczepienia zalecane i wykonywać je w aptekach. Uproszczone zasady wystawiania recept obowiązuja od 14 lutego 2025 r. Weszła wtedy w życie ustawa z 5 grudnia 2024 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Rusza nowy program „Aktywny Student”

Upowszechnienie sportu i aktywności fizycznej wśród studentek i studentów to główny cel ogłoszonego właśnie programu Ministerstwa Sportu i Turystyki – „Aktywny Student”. W bieżącym roku na realizację programu zaplanowano 30 mln złotych. Środowisko akademickie w Polsce liczy ponad 1 200 000 osób z 354 publicznymi i niepublicznymi uczelniami.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Najczęstsze błędy językowe w internecie – czy je popełniasz?

W dobie mediów społecznościowych i szybkiej komunikacji pisemnej coraz częściej spotykamy się z błędami językowymi. Wiele z nich powtarza się tak często, że niektórzy zaczynają je uważać za poprawne. Portal polszczyzna.pl opracował listę tych najczęstszych wpadek językowych, na które warto zwrócić uwagę:

„**Napewno**” zamiast poprawnego „**na pewno**”

„**Wogóle**” zamiast „**w ogóle**”

„**Na prawdę**” zamiast „**naprawdę**”

„**Narazie**” zamiast „**na razie**”

„**Pozatym**” zamiast „**poza tym**”

„**Niewiem**” zamiast „**nie wiem**”

„**Wziąć**” zamiast „**wziąć**”

„**Ludzią**” zamiast „**ludziom**”

„**Pierzy**” zamiast „**pierwszy**”

„**Poszłem**” zamiast „**poszedłem**”

Błędy te wynikają głównie z pośpiechu, braku uwagi lub niewłaściwego zapamiętania formy wyrazu. Aby ich unikać, warto czytać poprawnie napisane teksty, sprawdzać pisownię w słownikach i zwracać większą uwagę na język w codziennej komunikacji.

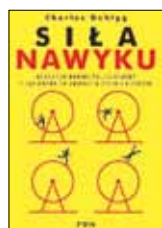
CZYTAM, BO LUBIĘ

Charles Duhigg „Siła nawyku”

Nawyki mają potężną moc, a przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka! Nałogowo palimy, bezustannie sprawdzamy wiadomości na Facebooku, chronicznie wybieramy nieodpowiednich partnerów, zawsze ścielimy łóżka lub nie robimy tego nigdy.

Autor udowadnia, że odpowiednie pokierowanie wyrobieniem nowych lub zmianą dotychczasowych nawyków może diametralnie odmienić czyjeś życie, ale także funkcjonowanie społeczeństw, przedsiębiorstw, grup zawodowych, państw... Autor na sprawdzonych przykładach dowodzi, że świadomość, zrozumienie i zmiana nawyków pomagają osiągać wymarzone cele.

Jest to książka dla każdego, kto chce lepiej rozumieć mechanizmy działania swojego mózgu, skutecznie wprowadzać pozytywne zmiany w życiu i eliminować złe przyzwyczajenia.



PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Gdzie najlepiej w góry wraz z początkiem wiosny?

Wiosna to idealny czas na górskie wędrówki – śnieg powoli ustępuje, przyroda budzi się do życia, a szlaki nie są jeszcze zatłoczone. Gdzie najlepiej wybrać się w góry na początku wiosny? Oto kilka propozycji, które łączą piękne widoki, umiarkowaną trudność tras i niezapomniane przeżycia.



1. Bieszczady – dzikość i cisza przed sezonem

Bieszczady wiosną to prawdziwa gratka dla miłośników spokoju i dzikiej przyrody. Po zimie połoniny zaczynają się zielenić, a na szlakach można spotkać więcej zwierząt niż turystów. Warto wybrać się na Tarnicę (1346 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Bieszczad, a także przejść malowniczą trasę przez Połoninę Caryńską lub Wetlińską.

2. Karkonosze – wiosenne widoki na Śnieżkę

Karkonosze to świetny wybór zarówno dla tych początkujących jak i dla doświadczonych włóczykijów. Śnieżka (1603 m n.p.m.) wczesną wiosną wciąż może być pokryta śniegiem, ale przy dobrej pogodzie widoki są spektakularne. A z jej szczytu można wyciągiem zjechać na stronę czeską na pyszny obiad.

3. Beskid Żywiecki – Babia Góra dla odważnych

Babia Góra (1725 m n.p.m.), zwana „Królową Beskidów”, to wyzwanie na początek wiosny. Szczyt często bywa wietrzny, a warunki mogą być jeszcze zimowe, ale widok na całą panoramę Beskidów, a przy dobrej widoczności także na Tatry, wynagradza wysiłek.

5. Góry Stołowe – dla fanów skalnych labiryntów

Jeśli szukasz czegoś mniej wymagającego, ale równie pięknego, warto odwiedzić Góry Stołowe. Szlak na Szczeliniec Wielki czy Błędne Skały to świetny pomysł na weekendową wycieczkę. Wiosną nie ma tu tłumów, więc można spokojnie podziwiać niesamowite formacje skalne.

Jak przygotować się na wiosenne wędrówki?

Ubiór na cebulkę – pogoda może być kapryśna, warto mieć lekką kurtkę przeciwdeszczową i cieplejszą bluzę.

Dobre buty – w wyższych partiach nadal może zalegać śnieg lub błoto, więc solidne, wodoodporne buty to podstawa.

Czołówka i naładowany telefon – dni są dłuższe niż zimą, ale zmrok nadal zapada dość wcześnie.

Termos z herbatą – nic tak nie rozgrzewa na szlaku jak ciepły napój.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1302

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 4 marca 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

Leje się z nieba	Grunt nadany w parcelacji	Strzały armatnie ku czci	Wybierani w wyborach samorządowych	Cassius, były bokser zawodowy	Zmniejszenie kwot w budżecie
Gwarowo o grubej kości			Młode ssaka z grzywą		17
Dogling w oceanie		Członek Narodowej Demokracji	Ojciec męża lub żony	Aleksander ...-Rylski	Osoba, stworzenie
Protestancka grupa wyznaniowa				12	9
			Iglak pod ochroną	22	
Wody – na herbatę	Najszybszy bieg konia	16	Blaszana, z babką w piekarniku	Śmieje się – w tytule radzieckiej komedii	5
„... pod Minogą”, powieść Wiecha			Choroba zwaną dżumą XX w.	Pieluchowy materiał	6
			Opieczona kromka		
Opóźnienie w spłacie	Fatamorgana	19	Hiszpańskie linie lotnicze	2	
			Stos usypany z piasku lub kamieni	Np. Abu Zabi	14
W zatłoczonym autobusie	Hultaj	3			
Nie-zgrabne podskoki	Osoba wymagająca asymilacji		Brazylijska jednostka monetarna	Była walutą Finlandii	
Joan, amer. baladziстка			Ptaka zarosłowy		8
Polana w Paśmie Jaworzyny	Tam uzyskasz wizę	1			21
			Np. Okeanos		20
13	18			15	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1301. Święty Michał śniegiem kichał.

Nagrodę wylosował Henryk Połowski z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

A TO CIEKAWIE...

Babski Comber – alternatywa dla Tłustego Czwartku

Dziś Tłusty Czwartek to święto łakomczuchów – mówi się, że kto nie zje choć jednego pączka, temu w życiu nie będzie się wiodło. Na Śląsku i w Małopolsce ten dzień ma też inny, niemniej ciekawy, wydźwięk, a mianowicie obchodzi się tam Babski Comber.

Zwyczaj wywodzi się ze średniowiecza i był dniem, w którym **kobiety przejmowały władzę**, organizując huczne biesiady i żartując z mężczyzn. Legenda mówi, że nazwa pochodzi od krakowskiego wójta Combra, który słynął z okrutności wobec przekupców – mówiono: „pan Bóg wysoko a król daleko, któż nas zasłoni przed Combrem?” W dniu jego śmierci, czyli w tłusty czwartek, kobiety miały świętować, tańczyć i ucztując.

Podczas Babskiego Combra panowała **pełna swoboda, śmiech i psoty**, a mężczyzn często przebierano w śmieszne stroje i kazano im wykonywać różne zadania. Dziś Babski Comber przekształcił się w popularne karnawałowe imprezy dla par – pełne tańców, konkursów i dobrej zabawy!



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

Prezentacja monografii o Rudominie „O czym szumią wieki...”

Świadectwo przeszłości dla chlubnej przyszłości

Koncepcja „małej ojczyzny” jest bardzo charakterystyczna dla mieszkańców Wileńszczyzny, odnosi się do silnej więzi z miejscem, w którym żyją. W dobie tak szybko zmieniającego się świata uchwycenie i zatrzymanie na kartach książki ludzi, miejsc, legend jest niezwykle ważną powinnością. Tak uważa Irena Fiedorowicz-Wasilewska, dlatego napisała tę literacką monografię.

We wstępie do książki autorka podaje dwa powody genezy. Jeden, to szczególna wrażliwość na architekturę, która – mimo iż nadzarpnięta zębem czasu – nie traci duszy i ma tyle do opowiedzenia, a drugi to permanentny zachwyt nad miejscem kształtowania się osobowości, rozwoju, dzieciństwa... „Taka potrzeba wydobywa się z własnych trzewi, takie wołanie, krzyk, że tu byliśmy, że jesteśmy, że trzeba to przeżywać, utrwać, opisać.

(...) Tam, gdzie człowiek mieszka, zwłaszcza z pokolenia na pokolenie, nie może być obojętny na to, co go otacza, powinien pogłębiać historię swojej ziemi i pozostawić jakiś ślad po sobie” – uzasadnia Irena Fiedorowicz-Wasilewska. Warto zaznaczyć, że to nie pierwsza publikacja, bowiem utalentowana artystka pędziła (pani Irena ma już na koncie kilka wystaw malarskich) i pióra wydała w 2016 roku pierwszą książkę pt. „Niegasnący promyk: (historia jednej szkoły)”, w której zawarte zostały cenne informacje o Rakańcach i okolicach. W 2020 roku opublikowała swoją drugą książkę pt. „Dom przy drodze”. Publikacja ta jest sentymentalną podróżą autorki po Wileńszczyznę. A wspólnie z Teresą Skoczki i przyjaciółmi Luby Nazarenko, opublikowała książkę „Luba Nazarenko w poszukiwaniu harmonii”.

Śmiało więc można stwierdzić, że kolejna książka, tym razem o Rudominie, predestynuje już pa-

nią Irenę do miana „kronikarza Wileńszczyzny”. Píše o tym, co bliskie sercu, ważne i potrzebne. Józef Piłsudski powiedział, że *Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości*. Prezentacja książki zgromadziła więc nie tylko sympatyków talentu autorki, ale też mieszkańców tego wyjątkowego miejsca na Ziemi. „O szumią wieki...” takim tytułem opatrzona została książka i podczas autorskiego spotkania nikt nie miał wątpliwości, że wieki szumią w opowieści, wspomnieniach, historii i legendach, które autorka z pasją przywołała na kartach swojej książki. Echo dawnych wydarzeń, losy mieszkańców oraz niepowtarzalny klimat miejscowości wyraźnie wskazują na wartość nie tyle materialną ile duchową Rudominy (czy Rudominy) – i to wspaniale udało się uchwycić. Józef Szostakowski, wybitny poeta i znawca Wileńszczyzny podjął się redakcji wydania. Zapyta-



ny podczas spotkania o historyczną nazwę miejscowości powołał się na Władysława Syrokomłę, który pisał „Rudomino”, autorka z kolei przejęła nazwę, którą posługują się mieszkańcy: „Rudomina”, tak więc każdy pozostał przy swojej nazwie, ale w sumie czy to ważne jakiej formy gramatycznej użyjemy? Przecież i tak w ogólnym rozrachunku liczy się to, co czujemy...

Warto zaznaczyć, że nad książką pracował sprawdzony team, czyli – oprócz autorki i redaktora – korektorka Krystyna Ruczyńska i Sławomir Subotowicz, który z niezwykłym wyczuciem potrafi tak opracować graficznie książkę, że zachwycające piękno okolicznych miejscowości aż prosi się, by odwiedzić, zajrzeć, poznać. Książki przygotowane przez Sławomira Subotowicza mogą stanowić cenny element kolekcjonerski.

Niezwykle ciepłe spotkanie miłośników regionalnych dziejów wypełniły słowa uznania skierowane do wszystkich, którzy przyczynili się do publikacji. Miłą niespodzianką sprawił Jarosław Królikowski, który – jak przystało na barda Wileńszczyzny – przepięknie zaśpiewał o przywiązaniu do rodzinnych stron,

o tej miłości odwzajemnionej do ukochanych miejsc. Nie zabrakło bliskich pani Ireny – męża Józefa i syna Henryka, którzy wspierają wszelkie działania pani Ireny.

– Bardzo jestem dumny z mamy, że napisała tę książkę. Bo Rudomino czy Rudamina to nasz wileński Merkury, który jest przyćmiony przez Słońce – Wilno. A zasługuje na wspomnienie, warte jest odkrycia i upamiętnienia. To jest też doskonały przykład udokumentowania historii. Ile wielkich wydarzeń przeszłoby bez echa, gdyby ktoś nie pochylił się nad tematem i nie spisał dziejów czy ludzi. I dlatego dokumentowanie tego, czym żyliśmy ma szansę na przetrwanie – mówił Henryk Wasilewski, dziękując mamie za podjęcie tematu.

Rok 2025 jest dobrym czasem dla Rudominy – tegorocznej Małej Stolicy Kultury Litwy. Związane to jest z szeregiem wydarzeń kulturalnych, promocją miejscowości. Książkowy krajobraz okolic Rudominy idealnie wpisuje się w ten wyjątkowy czas, podkreślając bogactwo lokalnej historii, tradycji i literatury.

Monika Urbanowicz
Fot. Jan Lewicki



I Republikański Festiwal Muzyki Wokalnej „Wschodząca gwiazda 2025”

Dla debiutantów i zaawansowanych

22 lutego w Centrum Kultury w Rudominie po raz pierwszy zorganizowano Republikański Festiwal Muzyki Wokalnej „Wschodząca gwiazda 2025”. W festiwalu mogli wziąć udział soliści, chóry dziecięce i chóry popowe, duety, tercety oraz kwartety. Każdy uczestnik miał zaprezentować jeden utwór. Festiwal cieszył się dużą popularnością. Wzięło w nim udział 23 uczestników.

Tego dnia na scenie wystąpiły zespoły wokalne: „Aukštyn” ze żłobka-przedszkola „Šermukšnėlė” z Wilna (kier. Živilė Gaspariūnienė, Indrė Karbauskaitė), „Linksmieji natukai” ze żłobka-przedszkola „Atžalėlės” z Wilna (kier. Živilė Gaspariūnienė, Indrė Karbauskaitė), „Padūkėliai” ze żłobka-przedszkola „Gintarėlis” z Wilna (kier. Živilė Gaspariūnienė, Indrė Karbauskaitė), „Išdykusios natelės” ze żłobka-przedszkola w wileńskich Santa-

ryszkach (kier. Živilė Gaspariūnienė, Indrė Karbauskaitė), „Spalvoti sapnų mergaitės” oraz „Spalvoti sapnai”



ze Szkoły Podstawowej „Šviesa” z Wilna (kier. Živilė Gaspariūnienė, Vaiva Kriščiukaitė), „Tai bent! Kids” oraz „Tai bent! Junior” z wileńskiego Progimnazjum w Jerozolimce (kier. Živilė Gaspariūnienė, Vaiva Kriščiukaitė).

Swoje zdolności wokalne na

festiwalu zaprezentował także chór dziecięcy „Dainuojantys vaikai” z wileńskiego studia wokalnego „Dainu-

ojantys vaikai” (kier. Marija Bacytė) oraz chór maluchów „Balseliukai” ze studia wokalnego „Balseliukai” (kier. Justina Kuliūnienė). Pięknie wystąpił również zespół „Retro burbuliukai” z dziecięcego studia muzycznego „Retro” pod kierownictwem Eglė Budrikenė, a także zespół „Save-

Notes” ze Szkoły Sztuk Scenicznych M. Petrauskasa pod kierownictwem Liny Jančiuvienė.

Oprócz chóru dziecięcego wileńskie studio wokalne „Dainuojantys vaikai” na festiwalu reprezentował także kwartet „Dainuojantys vaikai” oraz duet „Justė ir Emilija”, których kierownikiem artystycznym jest Marija Bacytė. Publiczność zachwycił występ duetu „Sunrise” z VŠJ „Žvaigždžių studija” pod kierownictwem Natalii Bazyuk.

Tego dnia można było podziwiać występy niezwykle utalentowanych solistów. Na scenie wystąpili: Andrėja Baranauskaitė, Oresta Pranaitė, Goda Jankūnaitė oraz Nereidė Mockutė ze Szkoły Sztuk Scenicznych M. Petrauskasa (kier. Daiva Klapatauskienė), Beatričė Pucilauskaitė ze Studia Śpiewu „Dainorėliai” (kier. Vilma Pučkienė), Albertas Glovinskis oraz Karina Milevskaja z VŠJ „Žvaigždžių studija” (kier. Natalia Bazyuk), Vakarė Daria

Stepkovičiūtė z wileńskiej Szkoły Muzycznej Balysa Dvarionasa (kier. Sonata Kudžmienė).

Niektórzy uczestnicy festiwalu po raz pierwszy stanęli na scenie, inni zaś mają wieloletnie doświadczenie, dlatego wspaniale jest, że na jednej scenie można było zobaczyć wykonawców o różnym stopniu zaawansowania.

Na zakończenie festiwalu dyrektorka Centrum Kultury w Rudominie, Wioleta Cereszka, na ręce pedagogów, którzy przygotowali młodych artystów, wręczyła podziękowania oraz upominki. Dyplomy i medale otrzymali także młodzi piosenkarze.

Organizatorem I Republikańskiego Festiwalu Muzyki Wokalnej „Wschodząca gwiazda 2025” było Centrum Kultury w Rudominie oraz Instytucja Publiczna „Sing in Lithuania”, pod kierownictwem Marii Bačytė.

Inf. i fot. Centrum Kultury w Rudominie

Papież na Wielki Post: podążajmy wspólnie w nadziei

Dokończenie ze s. 1
działa, która pomaga mi odczytywać wydarzenia historii i pobudza mnie do zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, braterstwa, troski o wspólny dom, dbając o to, by nikt nie został pozostawiony samemu sobie?" – podkreśla Franciszek.

Konfrontacja z sytuacją migrantów

W tym roku papież apeluje o nawrócenie w dwóch innych dziedzinach. Pierwszym ma być nasz stosunek do migrantów, ponieważ tegoroczny Wielki Post przypomina nam, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami. „Dobrym ćwiczeniem wielkopostnym byłoby skonfrontowanie się

z konkretną rzeczywistością jakiegoś migranta lub pielgrzyma i przyzwolenie, by nas to zaangażowało, aby odkryć, czego Bóg od nas oczekuje, abyśmy byli lepszymi wędrowcami do domu Ojca” – pisze papież.

Nawrócenie do synodalności

Drugą sferą, która wymaga naszego nawrócenia, jest zdaniem Ojca Świętego synodalność. „Chrześcijaństwo jest wezwaniem do pokonywania drogi wspólnie, nigdy jako samotni podróżnicy – pisze Franciszek. – Duch Święty pobudza nas do wychodzenia poza samych siebie, aby iść ku Bogu oraz ku braciom i siostram, a nigdy do zamy-



FOT. PIXABAY

kania się w sobie”. Ojciec Święty podkreśla, że w tegorocznym Wielkim Poście Pan Bóg wzywa

nas do zweryfikowania, czy potrafimy współpracować z innymi, przewyżając pokusę autorefe-

rencyjności i dbania wyłącznie o własne potrzeby.

Zawierza rozpoczynający się za tydzień Wielki Post – Maryi, Matce Nadziei

Na zakończenie cytuję znamienne słowa św. Teresy od Jezusa: „Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki – długim”. Papież zawiera rozpoczynający się za tydzień Wielki Post Maryi, Matce Nadziei.

„Niech Dziewica Maryja, Matka Nadziei, wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze” – pisze Ojciec Święty.

„Jezu, ufam Tobie” – mijają 94 lata, odkąd Chrystus polecił s. Faustynie namalować Jego wizerunek

Dokładnie 94 lata temu, 22 lutego 1931 r., Chrystus polecił polskiej zakonnicy s. Faustynie Kowalskiej namalować Jego wizerunek z podpisem „Jezu, ufam Tobie”. Obecnie jest on jednym z najbardziej rozpoznawalnych obrazów na świecie. Miliony ludzi wypraszają przed nim Boże Miłosierdzie.

Wizerunek Jezusa Miłosiernego został objawiony w Płocku. Tego dnia przypadała pierwsza niedziela Wielkiego Postu. Siostra Faustyna Kowalska wieczorem 22 lutego 1931 roku przebywała w swej celi w płockim klasztorze, kiedy objawił się jej Pan Jezus.

„Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie: jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. – Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według rysunku, który widzisz z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” – opisała w swoim „Dzienniczku” s. Faustyna Kowalska.

Podczas widzeń w Płocku Jezus powiedział również siostrze Faustynie, że pragnie, aby w pierwszą niedzielę po Wielkanocy zostało ustanowione Święto Miłosierdzia Bożego. W klasztorze w Płocku spędziła lata 1930-1932.

S. Faustyna spełniła polecenie Jezusa, dotyczące namalowania obrazu, w Wilnie, dokąd została skierowana po złożeniu ślubów wieczystych w maju 1933 roku. W grodzie na Wilię przebywała z przerwami do 1936 roku. Tu poznała ks. Michała Sopoćkę, który pomógł jej zrealizować polecenie Pana Jezusa. Poprosił malarza Eugeniusza Kazimirowskiego o namalowanie wizerunku Jezusa Miłosiernego, sugerując się wskazówkami s.

Faustyny. Prace nad obrazem trwały około pół roku. Gotowy obraz Jezusa Miłosiernego został pokazany wiernym w pierwszą niedzielę po Wielkanocy w 1935 r. w Ostrej Bramie w Wilnie. Przez trzy dni obraz był wystawiony w krużgankach

Kaplicy Ostrobramskiej. Dziś obraz jest przechowywany w wileńskim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Na świecie rozpowszechnił się jednak inny obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany w 1944 roku przez krakowskiego malarza Adolfa Hyłę.

W Wilnie s. Faustyna doznała kolejnych objawień Jezusa. To w Wilnie podyktował On dla siostry Faustyny słynną koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Obraz Jezusa Miłosiernego to bardzo charakterystyczny wizerunek, przedstawiający Jezusa Zmartwychwstałego w postawie kroczącej. Na Jego dłoniach i stopach dostrzegamy ślady po ukrzyżowaniu. Prawa dłoń Chrystusa jest uniesiona w geście błogosławieństwa, lewa zaś odstawia białą szatę w okolicy serca, skąd wychodzą dwa promienie – czerwony symbolizuje krew, błękitny wodę. Na dole obrazu widać napis „Jezu, ufam Tobie”, który przetłumaczono na wiele języków.

Obok s. Faustyny jednym z największych czcicieli Bożego Miłosierdzia był św. Jan Paweł II, który w 2000 r. ustanowił święto Bożego Miłosierdzia, przypadające w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W 2002 r. konsekrował świątynię w Krakowie-Łagiewnikach, która jest światowym centrum kultu Jezusa Miłosiernego.

O Miłosierdziu Bożym mówił i pisał także Prymas Polski w latach 1948-1981, przyjaciel papieża-Polaka, bł. kard. Stefan Wyszyński. Przypominamy kilka wybranych cytatów.

1. Miarą dla miłosierdzia Bożego jest nie tyle świętość i chwala Jego przyjaciół, ile zbawienie największych łotrów. Dopiero widok zbawionych zbrodniarzy, których cały świat znienawidził, a których Bóg jeszcze uratował, otworzy nam oczy na potęgę miłosierdzia Bożego. Ale to może stać się dopiero w życiu przyszłym, gdyż obecnie nie jesteśmy zdolni tego pojąć. Musimy napróżd sami dobrze poznać nędzę własną na Sądzie Ostatecznym, by zrozumieć, dlaczego Bóg nie rezygnuje z łotrów.

2. Chrystus jest dla nas przede wszystkim pokojem. Można było nad stajenką betlejemską wyśpiewać inne motywy radości. Można było mówić o wielkiej miłości, która jest istotą Boga. Bóg jest Miłością. Można było mówić o Jego sprawie-

dliwości i miłosierdziu, o niezwyklej wrażliwości na dzieło Jego rąk, na człowieka. A jednak nad stajenką betlejemską mówiono przede wszystkim o pokoju: pokój ludziom dobrej woli.

3. Ty wiesz, Matko, że dzisiaj ludzie mówią, iż Ojczyzna nasza zasłużyła sobie na to, aby była zaszczycona przez wybór Papieża, pochodzącego z polskiej ziemi. My natomiast wiemy, jak miłosierny i wyrozumiały Bóg ocenia naszą pracę i trudy, naszą żywą wiarę i gorącą ufność ku Tobie. Jednak lękamy się, Matko, by nasze słabości i winy, wady narodowe i różne niedole nie rzuciły cienia na Królestwo Twoje, aby ten cień nie padł na Twojego Sługę, którego Duch Święty wyrwał z polskiej ziemi i osadził tutaj, na Skale Piotrowej.

4. Surrexit Dominus vere et apparuit Simoni. Alleluja. To prawdziwa radość Piotra, gdyż było to dowodem przebaczenia. Wystarczyło, że Chrystus spojrzał na Piotra; była to absolucja, udzielona Głowie widzialnej Kościoła przez Chrystusa. Jest to i nasza radość, bo wiąże się z nadzieją. Chrystus przebaczył Piotrowi; wzrasta nadzieja, że i nam przebaczy. Ten, który kazał modlić się za nieprzyjaciół i sam to czyni, wie, że nie jesteśmy Jego nieprzyjaciółmi. Tym więcej liczyć możemy na miłosierne spojrzenie Chrystusowe.

Prymas Wyszyński o miłosierdziu Bożym nie tylko mówił i pisał, ale przede wszystkim wcielał je w czyn. Świadczy o tym poniższy cytat:

5. „Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przewyżnić w sobie niechęć, ile zdołaliśmy przełamać ludzką złość i gniew. Tyle wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpienia, przeciwności. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzone nam zło”.

Na podst. *Niedziela.pl*
Fot. *Wiktor Jusiel*



Obraz Miłosierdzia Bożego w kościele Świętego Ducha w Wilnie

140 rocznica urodzin Stanisława Ignacego Witkiewicza, pisarza, malarza, filozofa, dramaturga

Genialny twórca

Stanisław Ignacy Witkiewicz urodził się 24 lutego 1885 roku w Warszawie. Był synem znanego malarza, krytyka i prozaika - Stanisława Witkiewicza i Marii z Pietrkiewiczów. Dzieciństwo i młodość spędził w Zakopanem, dorastał w otoczeniu artystycznej bohemy.

Witkacy (pseudonim utworzył, łącząc nazwisko z drugim imieniem, dla odróżnienia od sławnego ojca) już od dziecka przejawiał nieprzeciętne zdolności artystyczne. Uczył się pod kierunkiem ojca. W wieku ośmiu lat pisał pierwsze utwory dramatyczne: „Karaluchy”, „Król i złodziej”, „Menażeria, czyli wybryk stonia”. Jako malarz zadebiutował w 1901 roku na wystawie w Zakopanem, gdzie zaprezentował dwa pejzaże.

Kilkakrotnie wyjeżdżał do Włoch, Francji i Niemiec. W latach 1909-1912 Witkacy przeżył burzli-

wy romans z aktorką Ireną Solską. To wydarzenie utrwalił w swojej pierwszej powieści pt. „622 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta”.

Po samobójczej śmierci w lutym 1914 roku narzeczonej Witkacego, Jadwigi Janczewskiej, zrozpaczony artysta wyjechał z przyjacielem Bronisławem Malinowskim na Nową Gwineę. Podczas tej wyprawy naukowej, na której Witkacy pełnił funkcję rysownika i fotografa, artysta poznał kulturę ludów prymitywnych. To doświadczenie przekonało go o nieuchronnym końcu cywilizacji Zachodu.

Po wybuchu I wojny światowej Witkacy, który miał obywatelstwo rosyjskie, wyjechał do Petersburga. Zaciągnął się do carskiej armii, do Lejb-Gwardyjskiego Pułku Pawłowski - elitarniej jednostki piechoty. Brał udział w walkach na Białorusi. Uczestniczył w ofensywie Brusilowa w 1916 r., gdzie w ciężkich walkach



pod Stochodem został ranny. Wraz z innymi rannymi został ewakuowany do Petersburga. Po powrocie do zdrowia nie wrócił na front, został zwolniony z wojska. W czerwcu 1918 r. udało mu się wyjechać z ogarniętej wojną domową Rosji i powrócić do Zakopanego.

Po powrocie ukończył pracę teoretyczną „Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia”. Stał się głównym teoretykiem awangardowej grupy malarzy formistów. Około 1925 roku założył pracownię portretową „Firma portretowa S i I Witkiewicz”.

38-letni Witkacy ożenił się z „intrygująco piękną” Jadwigą Unrug. „O ile dumna byłam, że taki właśnie człowiek wybrał mnie na żonę, to nie nadszałam za tym piekielnie intensywnym życiem, jakie Staś prowadził i byłam nim zmęczona. Niestety, bardzo prędko zaczął mnie zdradzać, szukając u innych kobiet tego, czego nie znalazł u mnie” - pisała Jadwiga Witkiewiczowa. Za obopólną zgodą małżonkowie zostali przyjaciółmi i zamieszkali osobno. Ich małżeństwo trwało prawie 17 lat, aż do śmierci Witkacego w 1939 roku.

Pod koniec życia Witkacy zwrócił się głównie ku filozofii. Jego koncepcje estetyczne opierały się przede wszystkim na pojęciu „czystej formy”, do której dążył zarówno w malarstwie, poezji, jak i w teatrze.

W 1937 roku Witkacy wraz z krytykami Karolem Ludwikiem Konińskim oraz Jerzym Eugeniuszem Płomieńskim założył w Zakopanem Teatr Niezależny, w którym objął kierownictwo artystyczne. Jako dramaturg był zwolennikiem teatru autonomicznego, pozbawionego cech prawdopodobieństwa i związków z

rzeczywistością, mającego wzbudzać uczucia metafizyczne.

Genialny twórca, którego Karol Irzykowski nazywał „geniuszem grafomanii”, pozostawił po sobie wiele dzieł malarskich (głównie portretów), ponad 30 dramatów, cztery powieści: „622 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta”, „Pożegnanie jesieni”, „Nienasycenie” oraz niedokończoną „Jedynę wyście”.

W 1939 r., w momencie wybuchu II wojny światowej, Witkacy miał 54 lata. Zgłosił się do wojska, ale z powodu wieku nie został zmobilizowany. 18 września, na ówczesnym polskim Polesiu popełnił samobójstwo i tam został pochowany.

W 1988 r. szczątki ekshumowano i przewieziono z Ukrainy do Zakopanego, gdzie pochowano uroczysto w grobie matki Witkacego na Pęksowym Brzyzku. W 1994 r. dowiedziano, że nie były to szczątki artysty, lecz nieznannej młodej kobiety. „Takiego obrotu sprawy już chyba i sam Witkacy by nie wymyślił!” - napisała w 1997 r. jego biografka, Anna Micińska.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.dzieje.pl

80. rocznica bitwy o Kołobrzeg

Samodzielne zwycięstwo oręża polskiego

Kołobrzeg podczas drugiej wojny światowej był sennym, niewielkim portem na Bałtyku. Sytuacja zmieniła się diametralnie na przełomie 1944/1945 roku, kiedy do miasta zaczęły napływać rzesze uchodźców z Prus, a Armia Czerwona parła ze wszystkich stron w kierunku Berlina. Wtedy to Kołobrzeg stał się ważnym ogniwem w systemie obronnym Rzeszy. Hitler 28 listopada 1944 roku ogłosił miasto twierdzą.

Dowódca garnizonu major Paul Hermann stworzył trzy pierścienie umocnień, opartych na rowach przeciwczołgowych, podmokłej dolinie z szerokim rowem melioracyjnym, rzece Parsęcie i umocnieniach ziemnych. Wykorzystano też oczywiście istniejące fortyfikacje, ale tych było niewiele i nie przedstawiały żadnej wartości obronnej. Czasu i środków na wybudowanie nowych nie było.

Wraz z naporem wojsk radzieckich i polskich do Kołobrzegu trafiały wycofujące się oddziały niemieckie oraz kolumny uchodźców. Port stał się ważnym miejscem przerzutowym w kierunku Szczecina, czy Świnoujścia. Z czasem stał się jedyną morską drogą ewakuacji.

1 marca 1945 roku dowódca twierdzy został pułkownik Fritz Fullriede, doświadczony żołnierz i organizator, mający za sobą udział w walkach na froncie wschodnim i Afriki Korps. Pierwszymi jego zadaniami było uporządkowanie stacjonujących w mieście oddziałów wojskowych różnego rodzaju oraz opanowanie spraw związanych z mieszkańcami miasta i ludnością napływającą. Fullriede zdawał sobie sprawę z wszelkich mankamentów związanych z kiepskimi umocnieniami,

słabym uzbrojeniem i pozostawiającą wiele do życzenia wartością bojową danych mu żołnierzy.

Jako główny cel postawił sobie ewakuację jak największej liczby ludności cywilnej z Kołobrzegu. Temu podporządkował całą obronę twierdzy. Na początku marca



Walki o Kołobrzeg

pułkownik dysponował 3,5 tys. żołnierzy z różnych formacji: wojsk lądowych, marynarki, Luftwaffe, służb pomocniczych, Volkssturmu i Francuzów z Waffen SS.

Fullriede podzielił miasto na trzy odcinki bojowe: odcinek Wschód obsadzony przez siły armii lądowej, odcinek Środek obsadzony przez marynarkę wojenną, odcinek Zachód obsadzony przez Volkssturm.

Niemcy dysponowali też kilkoma bateriami dział, pociągami pancernymi, który okazał się kompletnie nieprzydatny w walce, wyrzutniami pocisków rakietowych Wurfkoper oraz niewielką ilością czołgów i dział samobieżnych. Obrońców wspomagały ogniem swych dział z morza pancernik „Lutzow”, pancernik „Admiral Scheer” i trzy niszczyciele.

Tymczasem 4 marca pod Kołobrzeg dotarły pierwsze radzieckie czołgi z 1 Armii Pancernej. Doszło

do pierwszych walk. Zadanie zdobycia miasta przypadło w udziale wojskom 1 Armii Wojska polskiego. Decyzja ta miała wymiar symboliczny. Polacy mieli odzyskać i powrócić na swe historyczne, piastowskie ziemie, którymi kiedyś rządził Bolesław Chrobry.

wystosował ultimatum do obrońców, proponując kapitulację. Pułkownik Fullriede ją odrzucił.

15 marca ze Świnoujścia drogą morską przybył z odsieczą obrońcom Batalion Alarmowy „Kell”. Komendant jednak nie zdecydował się na jego użycie, bo nie widział

o Kołobrzeg uznawana jest za największą bitwę miejską z udziałem Polaków (nie licząc Powstania Warszawskiego).

W walkach po stronie polskiej brało udział 29 tysięcy żołnierzy. Zginęło według danych z „Kołobrzkiej księgi poległych w II wojnie światowej” dr Hieronima Kroczyńskiego 1441 Polaków, 257 Rosjan i 441 Niemców. Dane te są najbardziej miarodajne w przypadku poległych Polaków, natomiast liczba poległych żołnierzy radzieckich, czy niemieckich może być inna.

Jeśli chodzi o Niemców to przytacza się też liczbę ok. 800 zabitych, a w kwestii Rosjan dane mogą być błędne, gdyż wielu zabitych identyfikowano po mundurach jako Rosjan i chowano ich anonimowo. Rosjanie nie używali w tym czasie systemu nieśmiertelników.

Do strat niemieckich należy oczywiście dodać starty ludności cywilnej. Do dzisiaj nie udało się ustalić dokładnej liczby. Należy pamiętać, że w mieście znajdowały się rzesze uciekinierów, robotników przymusowych i samych mieszkańców miasta. Jedne źródła podają do 10 tysięcy, inne 17 tysięcy, a jeszcze inne 1,5 tysiąca. Pewne jest, że podczas oblężenia wielu ludzi zginęło od bomb, wielu popełniło samobójstwo, była wysoka umieralność dzieci i niemowląt z powodu braku mleka i wody. Część ludzi z różnych przyczyn nie została ewakuowana. Jedni nie chcieli, inni nie dostali się na statki. Miasto w 90 proc. zostało zniszczone.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie

www.twojahistoria.pl

Fot. Narodowe Archiwum

Cyfrowe

już szans na przełamanie. Zanim nadeszły rozkazy dwie kompanie wylądowały w Kołobrzegu i zaraz weszły do działań bojowych.

17 marca w rękach niemieckich był tylko fort Munde, Kamienny Szaniec, dworzec kolejowy i port. Do końca dnia udało się ewakuować jeszcze grupy cywilów, rannych, obrońców twierdzy i jej dowódcę.

18 marca rano do szturmuryzowały polskie dywizje – 3, 4 i 6. Krótko po tym twierdza padła. Jeszcze tego samego dnia odbyły się zaślubiny z morzem.

Zdobycie Kołobrzegu przez Wojsko Polskie zostało uznane jako wielkie samodzielne zwycięstwo oręża polskiego. Szczególnie podkreślano doskonałą współpracę pomiędzy wszystkimi rodzajami biorących w walkach oddziałów: piechoty, czołgów, artylerii i lotnictwa. Warto też zaznaczyć, że bitwa

Każde dziecko rodzi się ze skrzydłami.
My pomagamy je rozwinąć!

ZARASZAMY
dzieci w wieku 6 – 7 lat

**DO SZKÓŁKI
SOBOTNIEJ**

“WESOŁA KARUZELA”

Karuzela się kręci od 15 marca
w każdą sobotę
w godz. 10.00-12.00

Więcej informacji →


<https://www.konarskio.lt>
 +370 5213 0518
 rastine@konarskio.vilnius.lm.lt
 Statybinkų g. 5, 03200 Vilnius



Szanowni Państwo

12 kwietnia o godz. 10:00 w Wilnie, w parku Zakret/Vingis po raz jedenasty odbędzie się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Uczestnicy będą mogli rywalizować na dystansach 1963 m, 5 i 10,5 km lub pokonać półmaraton.

Profil Biegu na FB - <https://www.facebook.com/wilnotropemwilczym>

Zaś w dniu **28 lutego**, w przededniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, o **godz. 12:00** Ambasada RP w Wilnie wraz z Wileńskim Klubem Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka” serdecznie zapraszają do udziału w uroczystości złożenia wieńców, która odbędzie się w **Kolumbarium Parku Pamięci Tuskulanum w Wilnie**, gdzie pochowane są bezimienne szczątki ok. 700 ofiar reżimu sowieckiego, m.in. 32 żołnierzy Armii Krajowej.

Z całego serca

* Z okazji pięknego Jubileuszu wieloletniego Radnego Rejonu Wileńskiego **Stanisława ADAMAITISA**, składamy wiązanek najpiękniejszych życzeń: wiele powodów do radości, sukcesów na wszystkich płaszczyznach, spełnienia marzeń, pomyślności w realizacji zaplanowanych celów oraz wielu lat w zdrowiu

koledzy z frakcji AWPL-ZChR

* „Są dwie drogi, aby przeżyć życie. Jedna to żyć tak, jakby nic nie było cudem. Druga to żyć tak, jakby cudem było wszystko”. (Eurypides)

Z okazji pięknego jubileuszu 60. Urodzin wiązanek najserdeczniejszych życzeń Szanownej Pani Dyrektorce **Reginie KUTYSZ**: szczęśliwych dni w życiu, pogody ducha, optymizmu, niegasnącej energii, satysfakcji z wykonanej pracy, ludzkiej życzliwości, zdrowia, by każdy dzień był lepszy od poprzedniego. Niech codziennie w sercu gości ciepło, miłość i wsparcie najbliższych.

Spółeczność Szkoły Podstawowej w Jęczmieniskach

* Z okazji Dnia Imienin **Aleksandrowi GIERCHOLWIENIOWI** składamy serdeczne życzenia długich lat życia, szczęścia, dobrego zdrowia, siły i powodzenia w pracy i życiu oraz błogosławieństwa Bożego.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych i zespoł wokalny „Mickunianka”

Firma zatrudni administratora, staż pracy nie jest wymagany.
Tel.0 685 14284
El. P.: info@uabrovita.lt

Zam.13402

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA
ZAPUSTY W MEJSZAGOLE
PRZY DWORZE HOUWALTÓW**

1 marca 2025 r.

12.30 Pochód przebierańców od Gimnazjum im. Wielkiego Księcia Olgierda w Mejszagole.

12.45 Spotykamy się na placu przy dworze weselić się, tańczyć i częstować się placzkami.

Zachęcamy założyć maski zapustowe!

BĘDZIE:

- ✓ Huczna muzyka, nastrojowe piosenki, skoczne tańce
- ✓ Kiermasz zapustowy
- ✓ Zajęcia edukacyjne
- ✓ Ognisko zapustowe
- ✓ Pożegnanie Marzanny
- ✓ Wesołe konkursy i tematyczne zabawy

Odprowadźmy Zimę wesoło i syto!
















Kuzminskas pożegnał się z reprezentacją



Doświadczony, 35-letni Min-daugas Kuzminskas, w poniedziałek, 24 lutego, po spotkaniu z Estonią pożegnał się z reprezentacją i kibicami. Kuzminskas, były zawodnik NBA (New York Knicks) i czołowych klubów na Starym Kontynencie w kadrze występował blisko 15 lat – wywalczył dwa tytuły wicemistrza Europy (2013 i 2015), uczestniczył w czterech Eurobasketach i trzech mistrzostwach świata oraz igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro 2016.

Rekordowy dorobek

Szesnaście medali wywalczyli reprezentanci Polski w mistrzostwach Europy w mieszanych sztukach walki (MMA) w Belgradzie. To rekordowy dorobek w historii startów białoczerwonych w imprezach międzynarodowych. W sumie z Serbii Polacy wrócą z pięcioma złotymi medalami, po które sięgnęli: Julia Głaz (47,6 kg) Michał Sołowiej (56,7 kg) i Łukasz Makowski (93 kg) wśród juniorów oraz Roksana Piechowiak i Ksawery Mosing (oboje 52,2 kg) w kategorii kadetów.

Polacy na podium

Paweł Drzymała triumfował w wadze 81 kg, a Aleksandra Kaleta była trzecia w kategorii 52 kg w turnieju Warsaw European Open w judo. W imprezie wystąpiło ponad 550 zawodników z 46 krajów, w tym 84 z Polski. To najliczniej w historii obsadzony turniej judo, którego polska federacja była gospodarzem.

Brań hokeistów

Polscy hokeiści na trawie pokonali w Omanie Stany Zjednoczone po karnych zagrywkach 3-1 w meczu o trzecie miejsce Pucharu Narodów 2. W regulaminowym czasie był remis 2:2. W turnieju triumfowała Szkocja po zwycięstwie nad Egiptem 4:2.

Owieczkin goni Gretzky'ego



Aleksander Owieczkin zdobył trzy gole dla Washington Capitals w meczu NHL zakończonym zwycięstwem nad Edmonton Oilers 7:3. 39-letniego rosyjskiego hokeistę dzieli już tylko 12 trafień od najlepszego w historii strzelca tej ligi Wayne'a Gretzky'ego.

Triumf polskich sprinterek w Pucharze Świata w łyżwiarstwie szybkim

Historyczny sukces białoczerwonych

Drużyna polskich sprinterek, w składzie: Andżelika Wójcik, Kaja Ziomek-Nogal i Karolina Bosiek, zwyciężyła w niedzielnym wyścigu zawodów Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w Tomaszowie Mazowieckim. Białoczerwone wygrały też klasyfikację generalną cyklu.

Białoczerwone wystąpiły w głównych rolach w niedzielnej rywalizacji o punkty PŚ w tomaszowskiej Arenie Lodowej. Ich historycznym sukcesem zakończył się wyścig drużynowy. Wójcik, Ziomek-Nogal i Bosiek triumfowały przed polską publicznością i tym samym zapewniły sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej cyklu. W dwóch wcześniejszych zawodach – w Pekinie i Calgary – zajmowały drugie miejsce. W Arenie Lodowej wygrały z czasem 1.28,07, wyprzedzając Kanadyjki oraz Holenderki.

– Czekaliśmy na ten złoty medal od dawna i jesteśmy szczęśliwe, że udało się wygrać przed własną publicznością i naszymi rodzinami. Kibice dodali nam skrzydeł. Czuję, jak niósł mnie nogi na tej ostatniej rundzie. Sama byłam w szoku, jak szybko jadę na metę – przyznała Bosiek. Wójcik dodała, że sprint to obecnie najmocniejsza strona polskiego łyżwiarstwa szybkiego. Polki podkreślały, że bardzo chciałyby, żeby sprint drużynowy znalazł się w programie olimpijskim.

Szansy na powtórzenie sukcesu koleżanek z reprezentacji w ostatniej konkurencji zawodów nie wykorzystała męska drużyna. Jadąc w składzie: Marek Kania, Damian Żurek i Piotr Michalski. Polacy nie ukończyli wyścigu z powodu upadku Żurka na ostatniej rundzie. Wygrali Amerykanie.

Wcześniej, w ostatnim dniu rywalizacji, w startach indywidualnych trzecie miejsca na 500 m zajęli Wójcik i Kania. 28-letnia łyżwiarka najkrótszy dystans przejechała w czasie 38,06, o 0,25 gorszym od rywalizującej z nią w parze Erin Jackson. Amerykanka drugi raz w Arenie Lodowej triumfowała na 500 m i wyprzedziła Wójcik w klasyfikacji generalnej PŚ. Polka traci do niej 10 punktów.



Polskie sprinterki po raz pierwszy w historii wygrały klasyfikację generalną Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim, triumfując w Tomaszowie Mazowieckim i zajmując drugie miejsce w Pekinie i Calgary

Z kolei najlepszy z polskich sprinterów uzyskał czas 34,76 i wyprzedził m.in. gwiazdę łyżwiarstwa szybkiego Amerykanina Jordana Stolz, który do tej pory tylko raz przegrał na tym dystansie w cyklu PŚ. Zwyciężył Jewgienij Koszkin z Kazachstanu czasem o 0,24 lepszym od Polaka. Podczas trzydniowych zawodów z białoczerwonych na podium stanęła jeszcze Ziomek-Nogal, która była trzecia w pierwszym piątkowym przejeździe na 500 m.

Zawody PŚ w tomaszowskiej Arenie Lodowej trwały od piątku i uczestniczyło w nich ponad 250 panczenistów z 25 krajów. W kolejny weekend w ostatniej imprezie tegorocznego cyklu łyżwiarze będą się ścigać w holenderskim Heerenveen.

Srebrny medal polskiej drużyny w HME w łucznictwie blokowym

Dobra passa bloczkowców

Reprezentacja Polski mężczyzn zdobyła w tureckim Samsunie srebrny medal halowych mistrzostw Europy w łucznictwie bloczkowym. Białoczerwoni przegrali w finale z Włochami 236:239.

W drużynie wystąpili: Rafał Dobrowolski, Przemysław Konecki oraz Łukasz Przybylski. Zanim Polacy dotarli do finału, wyeliminowali w ćwierćfinale Wyspy Owce 237:230, a w półfinale zwyciężyli faworyzowaną Turcję 233:232. Medal brązowy przypadł łucznikom Danii, którzy pokonali Turcję 237:237. Indywidualnie Przybylski sklasyfikowany został na szóstym miejscu, Konecki na dziewiątym, a Dobrowolski na siedemnastym.

Złoty medal przypadł Francuzowi Nicolasowi Girardowi po wygranej ze Słowakiem Jozefem Bosanskym 150:143. Z brązowego krążka cieszył się Duńczyk Mathias Fullerton, pokonując reprezentanta gospodarzy Batuhana Akcaoglu 149:148.

Polscy bloczkowcy w odróżnieniu od zawodników specjalizujących się w strzelaniu z łuku klasycznego kontynuują dobrą passę w najważniejszych zawodach.

W sierpniu 2023 roku drużyna w składzie: Dobrowolski, Konecki i Przybylski zdobyła w Berlinie złoty medal czempionatu globu na torach otwartych, a Przybylski wyjechał ze stolicy Niemiec z tytułem wicemistrzowskim.



Polscy bloczkowcy raz za razem odnoszą znaczące sukcesy w zawodach najwyższej rangi

Drugie zwycięstwo polskich piłkarek w Lidze Narodów

Wymęczona wygrana

Polskie piłkarki pokonały w Bukareszcie Rumunię 1:0 (0:0) w drugim meczu dywizji B Ligi Narodów. Białoczerwone odniosły drugie zwycięstwo – zwyciężyły w Gdańsku Irlandię Północną 2:0. W innym spotkaniu grupy 1. wyspiarki podejmą Bośnię i Hercegowinę.

Polskie piłkarki, spadkowiczki z dywizji A Ligi Narodów, odniosły drugi triumf w dywizji B – w bólach pokonały w Bukareszcie Rumunię 1:0. Zwycięską bramkę, kiedy przeciwniczki grały bez jednej zawodniczki, zdobyła w 84. minucie Natalia Padilla. W piątek białoczerwone wygrały w Gdańsku z Irlandią Północną 2:0, natomiast Rumunki zostały rozbite na wyjeździe 0:4 przez Bośnię i Hercegowinę. Te wyniki pozwalały przypuszczać, że podopieczne trenerki Niny Patalon odniosą bezproblemowe zwycięstwo.

Tymczasem to spotkanie przypominało rozegrany w październiku pierwszy mecz pierwszej rundy baraży o awans do mistrzostwa Europy. W stolicy Rumunii Polki zapewniły sobie wygraną 2:1 dopiero w końcówce, kiedy gospodynie również musiały radzić sobie w „10”.

Na początku białoczerwone miały spore problemy z wypracowaniem sobie dogodnej okazji. Pierwszy raz przed szansą objęcia prowadzenia stanęły dopiero w 30. minucie. Po centrze z prawej strony Sylwii Matysik Ewa Pajor główkowała w poprzeczkę, a dobitkę zawodniczki Barcelony zablokowała Maria Ficząy.



Reprezentantki Polski wyszarpały zwycięstwo w Bukareszcie i z kompletem punktów objęły prowadzenie w grupie

Po przerwie Polki nadal miały optyczną przewagę, ale nic z niej nie wynikało. W 63. minucie drugą żółtą kartkę zobaczyła Ioana Balaceanu. W 84. przyjezdne wreszcie dopięły swego. Spory udział w tym trafieniu miała Nadia Krezyman, która pojawiła się na boisku w drugiej połowie. Niespełna 21-letnia skrzydłowa Dijon minęła na prawym skrzydle dwie rywalki, po czym wyłożyła piłkę Padilli, która z bliska dopełniła formalności. Trzy minuty później zespół gości mógł podwyższyć rezultat. Znowu błysnęła Krezyman, ale tym razem po jej podaniu uderzenie Eweliny Kamczyk zostało zablokowane.

W trzecim grupowym meczu białoczerwone podejmą 4 kwietnia w Gdańsku Bośnię i Hercegowinę. Do dywizji A awansuje zwycięzca grupy, zespół z drugiego miejsca zagra w barażach.

